Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 341. — ROK XLI.

CZWARTEK 13 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja nie zwraca artykułów ale zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zbyt jednostronnie...

Gdyby sukces w polityce zagranicznej polegał na czynieniu niespodzianek, na zaskakiwaniu zarówno własnej, jak i obcej opinji, to polska polityka zagraniczna mogłaby o sobie powiedzieć, że powodzenie jest jej stałym towarzyszem, a sukces goni za sukcesem. Bo niespodzianki stanowią jej najbardziej charakterystyczną cechę, a zaskakiwanie tworzy główną podstawę dyplomatycznych posunięć, dokonywanych ostatnio w polskiej polityce zagranicznej.

Podczas dyskusji w radzie Ligi Narodów nad skargą jugosłowiańską przeciwko Węgrom, opinja i polska i obca były znowu zaskoczone wymianą zdań między min. Beneszem a przedstawicielem Polski, p. Komarnickim. Wywiązała się między nimi polemika, której nikt nie oczekiwał. Ni stąd ni z owad powstał w radzie Ligi Narodów epizod polsko-czechosłowacki, którym wszyscy musieli się czuć nieprzyjemnie zaskoczeni. Dla jednych była to sprawa wysoce przykra, na innych robiło to wrażenie dywersji na rzecz Węgier. I w jednym i w drugim wypadku efekt tej sprawy nie mógł być dodatni. Można także bardzo poważnie wątpić, czy będzie on korzystny dla Polski.

Węgry przegrały w radzie Ligi Narodów. Teza jugosłowiańska zwyciężyła na całej linji. Nawet Włochy, które niedwuznacznie broniły ich stanowiska, musiały kapitulować. Nie pomogły także Węgrom uboczne dywersje. Zwyciężyła znowu dyplomacja francuska. I jeżeli dziś dzienniki paryskie uderzają w ton triumfalny, to nie można się temu dziwić. Minister Laval przeprowadził swój punkt widzenia w stosunku do Jugosławji, a jednocześnie nie naraził na szwank dobrych stosunków francusko-angielskich i nie pokrzyżował narastającego oddawna zbliżenia włosko-francuskiego. W tym czasie, gdy w Genewie min. Laval odnosił pierwszorzędny swój sukces, w Rzymie odbywały się uroczystości włosko-francuskie z okazji odsłonięcia pomnika Chateaubrianda. W przyszłym zaś tygodniu jedzie min. Laval do Rzymu, celem sfinalizowania toczących się od dłuższego czasu układów włosko-francuskich.

Jeżeli uwzględnimy te fakty jak i ogólne nastroje, panujące w Genewie w związku z dyskusją nad skargą jugosłowiańską, to zrozumiemy, że wrażenie epizodu polsko-czechosłowackiego nie mogło być inne, jak zdecydowanie ujemne. Pomijając bezpośrednie zaostrzenie stosunków polsko-czechosłowackich przez wyniesienie wewnętrznych sporów na forum międzynarodowe, nie może być także obojętny efekt tego poza granicami Polski i Czechosłowacji. Wiemy o krytycznych uwagach w tej sprawie prasy francuskiej, wiemy również, że w Białogrodzie, gdzie wpływy polskie ostatnio bardzo poważnie osłabły, wrażenie było fatalne. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Bukareszcie. Jakie tam panują nastroje w stosunku do Polski, świadczy następujący fakt: Polonofilskie przemówienie rumuńskiego senatora Grzegorza Gafencu, o którem tak szeroko rozpisywały się niektóre dzienniki sanacyjne, nie znalazło żadnego oddźwięku w prasie rumuńskiej. Jak informuje bukareszteński korespondent „Kurjera Warszawskiego", wszystkie dzienniki rumuńskie, wspomniały tylko kilku wierszami o przemówieniu senatora Gafencu, zupełnie przemilczając ten ustęp, w którym była mowa o konieczności utrzymania w mocy aljansu polsko-rumuńskiego. A działo się to wszystko jeszcze przed epizodem polsko-czechosłowackim w Genewie..

Jest jeszcze jeden bardzo ważny moment, którego nie można pominąć, gdy jest mowa o tym przykrym ewenemencie. Zwraca na niego uwagę „Gazeta Warszawska". Nie można wywoływać błędnego wrażenia, jakoby ośrodkiem akcji terorystycznej nacjonalistów ukraińskich była Czechosłowacja, gdy naprawdę są niem Niemcy. Konowalec i jego sztab bojówek organizacji ukraińskiej urzęduje w Berlinie. Liczne ostatniemi czasy procesy terorystów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej ujawniły tę okoliczność w sposób jasny i kategoryczny.

Dyskusja polsko-czechosłowacka w radzie Ligi Narodów — pisze „Gazeta Warszawska" — z powodu skargi jugosłowiańskiej, nadała całej sprawie jednostronny charakter. Postronny widz, nieznający dokładnie naszych stosunków, wyniósł niewątpliwie wrażenie, że główne zagraniczne ognisko akcji terorystycznej ukraińców znajduje się w Czechosłowacji. Tymczasem jest inaczej. Stwierdzenie tego jest ważne nietylko ze względu na stan faktyczny, ale i ze względu na dalsze plany zewnętrznej polityki Niemiec, w których kwestja ukraińska, w stylu pokoju brzeskiego, odgrywa niepośleднią rolę.

Delegat polski, którego przemówienie na radzie Ligi wywołało replikę min. Benesza, powinien był w ten sposób sformułować swoje oświadczenie, aby obraz poruszonej przez niego kwestji był pełny i nieskażony.

Niestety — kończy cytowane pismo — od pewnego czasu nie mamy szczęścia do naszych deklaracyj w Genewie.

Ta jednostronność naszej polityki zagranicznej, na którą już niejednokrotnie mieliśmy sposobność wskazywać, staje się w ostatnich czasach zjawiskiem zbyt częstem, aby nie mogła nie być niepokojąca. Wskutek niej t. zw. samodzielność polskiej polityki zagranicznej znajduje się coraz częściej pod znakiem zapytania.

A. D.

Czy zaniechanie podróży Hessa?

Paryż, 12. 12. (PAT). Korespondent berliński „Le Journal" donosi: Opierając się na ostatniem oświadczeniu min. Goebbelsa z dnia wczorajszego, że min. Hess z pewnością nie uda się do Paryża ani w tym tygodniu, ani w przyszłym, należy sądzić, iż akcja von Ribbentropa nie będzie kontynuowana przed zakończeniem plebiscytu w Saarze. Korespondent wyjaśnia zmianę nastawienia, a mianowicie przychyleniem się kancl. Hitlera do poglądów Wilhelmstrasse, które odnosi się nieprzychylnie do podróży zagranicznych dyplomatów niezawodowych.

———OOO———

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Dziś pracownicy i założyciele Instytutu Badawczo-Chemicznego uczcili 30-lecie pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej. Przemówienie wygłosił kurator Instytutu b. minister Kwiatkowski.

Sprawa cenzurowania listów na poczcie.

Warszawa, 12. 12. (Telef.) W gmachu Sejmu dziś zupełnie nie znać, że rozpoczęły się prace parlamentarne. Po wtorkowem posiedzeniu rozjechali się wszyscy posłowie do domów, pozostali tylko członkowie Komisji Budżetowej. Referenci sanacyjni nie przygotowali dotychczas żadnego poważniejszego budżetu. Komisja musi zatem zajmować się budżetami drobniejszemi.

W ciągu obrad nad budżetem poczt sensację wywołało wystąpienie posła Byrki przeciwko „Paście". Poseł Langier z Kl. Lud. zwrócił uwagę na niewłaściwą rozbudowę sieci pocztowej zwłaszcza na wschodzie. Poseł Rymar z Kl. Nar. domagał się obniżenia taryfy pocztowej i wskazał na możliwość przeprowadzenia oszczędności zwłaszcza w dziale emerytur, gdyż jakkolwiek stawki wypłacanych emerytur nie rosną, całość budżetu emerytalnego wzrosła, co wskazuje na dalsze usuwanie ludzi i przyjmowanie na ich miejsce nowych. Poseł Rymar poruszył sprawę cenzurowania listów przez pocztę i przytoczył wypadek, że gdy spółdzielnia „Strzecha Polska" wysłała do niego list polecony do Krakowa, otrzymał on w tej kopercie list pana Turnaua, skierowany do redaktora „Piasta", zaś redaktor „Piasta" otrzymał list „Strzechy", który winien był otrzymać p. Rymar. Dyrekcja urzędu pocztowego w Krakowie nie potrafiła wytłumaczyć tego przedziwnego zbiegu okoliczności. Min. Kaliński poprosił o dowody tej niezwykłej zamiany listów w kopertach, które mu natychmiast przedstawiono.

Nowych 110 samolotów myśliwskich w Ameryce.

(Telegram Pol. Agencji Telegraf.)

Waszyngton, 12. 12. Departament wojny zawiadamia o zakupie 110 samolotów myśliwskich, które mogą rozwinąć szybkość 350 klm. na godzinę.

Fermenty i niepokoje w Niemczech.

ZNAMIENNE ARESZTOWANIA.

Berlin, 12. 12. (PAT). „Baseler Nachrichten" donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Berlinie 40 czołowych członków organizacji młodzieży hitlerowskiej, wśród których znajdowali się obywatele zagraniczni.

CZARNE LISTY.

Berlin, 12. 12. (PAT). Charakterystyczny wypadek bojkotu handlowego propagowanego przez koła rasistów niemieckich zanotowała prasa dzisiejsza w Hildesheim, gdzie na zgromadzeniu organizacyj rzemieślniczych i handlowych odczytano z trybuny nazwiska dwu obywateli miejscowych, kupujących u niearyjczyków. Zastępca kierownika okręgu partji narod.-socjal. wystąpił z projektem ogłaszania odpowiednich „czarnych list".

POMNIK-GROBOWIEC HINDENBURGA.

Berlin, 12. 12. (PAT). W myśl życzenia kanclerza Hitlera pomnik zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską, wzniesiony na polach Tannenbergu, zostanie zamieniony w mauzoleum ostatniego marszałka polnego cesarskich Niemiec. Prochy Hindenburga przeniesione będą do jednej z baszt a krzyż na środku dziedzińca będzie usunięty celem stworzenia wewnątrz murów placu dla przyszłych manifestacyj.

Sprawa zbliżenia francusko-włoskiego
weszła teraz w stadjum rozstrzygnięć.

Paryż, 12. 12. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Min. spraw zagr. Laval powrócił do zagadnienia rozmów francusko-włoskich, których celem jest przygotowanie spotkania w Rzymie min. spraw zagr. Francji z Mussolinim. Po ogólnem odprężeniu, jakie nastąpiło w Genewie, oba rządy będą mogły porozumieć się co do zagadnień interesujących oba kraje i co do spraw polityki bardziej ogólnej, dotyczącej Europy środkowej.

Powrót min. Lavala.

Paryż, 12. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem powrócił z Genewy min. Laval, powitany na dworcu przez szereg osobistości politycznych. M. in. przybył na dworzec poseł jugosł. w Paryżu Spalajkowicz, który, witając się z min. Lavalem oświadczył mu, ściskając dłoń: „Dziękuję panu z całego serca za to, co pan uczynił".

Angielski generalissimus plebiscytowy.

Londyn, 12. 12. (PAT.) Powszechne zdziwienie wywołuje w Londynie fakt, że rząd brytyjski desygnował na głównodowodzącego do zagł. Saary, generała o tak wysokiem starszeństwie i tak wybitnych kwalifikacjach jak gen. Brind. Naogół oczekiwano nominacji jednego z najmłodszych generał-majorów. Gen. Brind natomiast liczy 56 lat i jest podobno najstarszym gen.-majorem na liście starszeństwa i bezpośrednio po powrocie z zagł. Saary otrzyma nominację na gen.-porucznika. Jast on oficerem o wysokich kwalifikacjach. W czasie wojny był on szefem sztabu 11 korpusu, następnie po wojnie w ciągu czterech lat był w Irlandji w charakterze zastępcy szefa sztabu w okresie walk rewolucyjnych. W ciągu ostatnich trzech lat gen. Brind był zastępcą szefa sztabu w Indjach i kierował uśmierzeniem powstań północno zachodnich prowincyj indyjskich. Przedtem był jednym z adjutantów króla. Obecnie gen. Brind jest dowódcą 4-ej dywizji piechoty.

Z dwu batalionów, należących do 13 brygady piechoty, które wyruszą w końcu tygodnia do Saary, jeden z tych batalionów przybył dopiero przed rokiem z Szanghaju, dokąd został w swoim czasie wysłany z Indyj dla wzmocnienia lokalnego garnizonu brytyjskiego, chroniącego posiadłości międzynarodowej w Szanghaju w okresie walk z Chińczykami.

Bezrobotni policjanci szwedzcy

Sztokholm 12. 12. (PAT). Dzienniki dowiadują się, że w skład kontyngentu szwedzkiego który będzie posłany do zagł. Saary wejdą kaprale i ochotnicy rezerwiści, którzy obecnie są bez pracy. Dowództwo będzie składało się z pułkownika i 10 oficerów służby czynnej.

Calais, 12. 12. (PAT). Przybyły tu pierwsze oddziały kontyngentu brytyjskiego, które udadzą się do zagł. Saary. Transport całego kontyngentu zostanie zakończony we wtorek.

O czem piszą inni?..

Ważność decyzji Rady L. N.

„Kurjer Lwowski“ pisze:

„Jednomyślna rezolucja Rady Ligi, uznająca **odpowiedzialność Węgier w sprawie knowań terorystów jugosłowiańskich**, jest wydarzeniem z wielu względów korzystnem. Najpierw dlatego, że położy kres pobłażliwości (delikatnie mówiąc), z jaką władze węgierskie odnosiły się do akcji spiskowców, wyraźnie zbrodniczej i szkodliwej dla pokoju. Po drugie dlatego, że potępienie to stanowi precedens i normę, której Liga trzymać się będzie w wypadkach podobnych na przyszłość. **Odtąd i my będziemy mogli powoływać się na rezolucję z 10 grudnia, gdyby jakie państwo tolerowało na swym obszarze przygotowanie aktów teroryzmu w Polsce lub wobec Polaków zagranicą.** Po trzecie, zdaje się, że daniem satysfakcji oburzonej Jugosławji, Rada Ligi umocniła w Białogrodzie rząd obecny, skłonny do polityki pojednawczej tak wobec Węgier i Włoch, jak i wobec własnej opozycji chorwackiej“.

Cel ataku na Czechosłowocję

„A. B. C.“ wraca do znanego wystąpienia delegata Polski, p. T. Komarnickiego, przeciw Czechosłowacji podczas obrad nad memorjałem Jugosławji w sprawie węgierskiej.

„Im bardziej — pisze — podziwiamy pierwszą część mowy delegata Polski **jako wzór umiaru**, wstrzemięźliwości i bezstronności, **tem mniej rozumiemy zakończenie mowy, dotyczące Czechosłowacji.** Ostatni ustęp przemówienia poświęcił p. Komarnicki zarzutowi skierowanemu przeciw Pradze za jej politykę udzielania azylu wrogim Polsce emigrantom.

Usuwamy na bok merytoryczną stronę zagadnienia. **W tej dziedzinie mamy niewątpliwie wiele do pogadania i do porachowania się z Czechami,** jakkolwiek p. Komarnicki stwierdził, że w ostatnich czasach **zachowanie się Pragi** jest pod tym **względem poprawne.**

W danym wypadku jednak nie chodzi o to, czy Czesi postępują poprawnie czy nie, **tylko o to, jaki był cel i sens polityczny poruszania tej sprawy przy okazji sporu jugosłowiańsko-węgierskiego?** Skoro przyjęło się słuszne stanowisko objektywnego nieangażowania się, mieszanie do sporu Czechosłowacji jako sojuszniczki Jugosławji i przeciwnika Węgier było tak samo niezrozumiałe, jak niezrozumiałe byłoby zaatakowanie Włoch, jako sojusznika Węgier, znajdującego się w konflikcie z Jugosławją. O tego rodzaju akcenty i manifestacje nie chodziło. **O cóż w takim razie chodziło“?**

„Kij ma dwa końce“.

„Robotnik“ przedrukował — znany naszym czytelnikom — komunikat K. A. P. zawierający mowę arcyb. z Melbourne o konieczności opanowania „kapitalizmu“. Następnie dodaje:

„Myli się ks. arcybiskup, jeśli sądzi, że samemi kazaniami przemówi do sumienia kapitalistów. W bajce Kryłowa o kocie i kucharzu, kucharz również słowami strofował kota, który skradł mu z garnka kurczaka, zamiast wziąć kija i przepędzić żarłocznego kota. Na kapitalistów kazania ks. arcybiskupa takie same wrażenie sprawiają, co wymówki kucharza pod adresem kota. Kija na nich, wielebny księżę arcybiskupie! Szkoda słów! Chrystus Faryzeuszów także kijem ze świątyni przepędził“.

„Demokratyczni“ (?) socjaliści są — jak widać — czcicielami „kija“. Zapominają jednak, że „kij ma dwa końce“, że więc, kto raz wejdzie na tę drogę, nie może wiedzieć, gdzie się zatrzyma i co go spotka. Zresztą niezdrowe stosunki społeczne, o których mówił ks. Arcybiskup, są następstwem długoletniej ewolucji: to też i teraz w drodze ewolucji ulec powinny zmianie... Powoływanie się na Chrystusa w świątyni nie ma sensu, bo przecież nie chodzi tu o „świątynię“, lecz o — życie gospodarcze.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechciel niezwłocznie zaległości wyrównać.

Krytyka korporacjonizmu.

Korporacjonizm ma nie tylko zwolenników; ma także przeciwników. Ci ostatni pochodzą z dwóch przeciwnych sobie kierunków społeczno-gospodarczych. Jeden typ przeciwników korporacjonizmu wytwarza socjalizm, który stoi na gruncie walki klas i tę walkę klas doprowadzić chce do końca, t. j. do zniszczenia prywatnej własności dóbr wytwórczych. Drugi zaś typ przeciwników korporacjonizmu należy do obozu liberałów (a więc ciężkiego przemysłu i finansjery), który znów broni „wolnego rynku gospodarczego“ przed hasłem zorganizowanej gospodarki. Ten drugi typ reprezentuje szwajcarski ekonomista, prof. Böhler z Zurychu, autor świeżo wydanej krytycznej książki o korporacjonizmie p. t. **„Korporative Wirtschaft“** (Rotapfelverlag, Zürich — Leipzig, 1934, str. 175).

ZARZUTY. — Książkę swoją uważa autor (według oświadczenia w przedmowie) za „ostrzeżenie“ przed korporacjonizmem. Jest to bowiem wróg nie bylejaki ludzkości. „Prawdziwa realizacja systemu korporacyjnego — pisze na str. 87 — byłaby nie tylko końcem demokracji, ale także końcem gospodarstwa“ (das Ende der Wirtschaft). Perspektywa — jaki widać — ponura. Jakże ją prof. Böhler usprawiedliwia? Najważniejsze zarzuty postawione przez niego korporacjonizmowi są następujące:

1) Zwolennicy korporacjonizmu są „instytucjonalistami“ (str. 12), t. j. ludźmi, którym się zdaje, że są jakieś „instytucje“ zbawcze, gdy przecież o wszystkiem decyduje „człowiek“, „życie“ i „prawa życia“ (str. 93). Prof. Böhler wogóle nie uznaje żadnego ustroju gospodarczego, pojętego jako rzeczywistość, są zaś tylko różne poglądy na jedną rzeczywistość“ (str. 49). Nawet więc kolektywizm nie jest kierunkiem ustrojowym? Prof. Böhler pomija to pytanie milczeniem, choć mu się niewątpliwie musiało nasunąć.

2) Najważniejszy zarzut prof. Böhlera z zakresu polityki społecznej brzmi: korporacjonizm nie położy kresu walce klas, ale przeciwnie — „przez przeprowadzenie organizacji zawodowej fronty bojowe jeszcze zaostrzy“ (str. 80).

3) Najważniejszy zaś zarzut z zakresu życia gospodarczego brzmi: korporacjonizm nie ma czem zastąpić wolnej konkurencji w „regulowaniu“ rynku gospodarczego (str. 74) — skutkiem tego najłatwiej popada w etatyzm (co się stało we Włoszech faszystowskich) i państwu a więc „polityce“ oddaje życie gospodarcze na łup. Na dowód zaś przytacza słowa samego Mussoliniego brzmiące, jak ostrzeżenie: „Zaśnięcie państw Europy tylko na przeciąg 24 godzin — wystarczyłoby do sprowadzenia katastrofy“ (str. 27)

Oto krótko i wiernie przedstawione zarzuty postawione korporacjonizmowi prof. Böhlera.

ODPOWIEDŹ. — 1) Prof. Böhler dając pogląd na korporacjonizm podnosi bardzo słusznie, że nie można wszystkich kierunków korporacjonistycznych traktować ryczałtowo. I sam odróżnia (str. 14) dwa główne: autorytatywno-państwowy (który korporacje uważa za narzędzie polityki i czyni z nich organ rządu, jak się to stało we Włoszech), i demokratyczny (który korporacje pojmuje jako samorząd zawodowy i gospodarczy społeczeństwa, — i tu — oświadcza prof. Böhler — należy korporacjonizm katolicki). I jeszcze raz słusznie zaznacza (str. 51), że „nie można na równi stawiać autorytatywnego i demokratycznego typu korporacyjnej gospodarki, bo nie mają nic z sobą wspólnego prócz nazwy i organizacji zawodowej“. W trakcie jednak swych wywodów zapomina o tem rozróżnieniu i o własnej przestrodze: obydwa typy stawia na równi, i bez ryczałtu je potępia.

2) Jednak do katolickiego korporacjonizmu nie może odnosić się jego zarzut, że korporacjoniści są w czambuł „instytucjonistami“. Pius XI. w enc. „Quadrag. anno“ wyraźnie mówi, że — reforma powinna polegać na „zmianie urządzeń“ (instytucyj) i na „odnowieniu obyczajów“. Prof. Böhler jednak o tem nie wie.

3) Jeśli korporacjonizm nie pokona walki klas, to jej wogóle nic już nie pokona, — w szczególności nie pokona jej liberalizm, bo ten przecież jako zwolennik „swobodnej gry“ interesów walkę tę podsyca i pogłębia. Korporacjonizm ma środek na walkę klas: instytucję korporacyj, — korporacjonizm katolicki nadto jeszcze drugi: wychowanie mas w duchu moralności społecznej.

4) Ostatni zarzut również nie tyczy katolickiego korporacjonizmu. Pius XI. wyraźnie uczy, że korporacje, jako instytucje prawno-publiczne, winny przejąć od państwa pewne zadania polityczno-społeczne i gospodarcze, — a więc uwolnić życie gospodarcze od „polityki“, a poddać je kierownictwu fachowemu, wyłonionemu przez ludność pracującą gospodarczo.

DOKĄD ŻYCIE IDZIE? — Właściwie jednak prof. Böhler nie jest takim zaciętym i bezwzględnym wrogiem korporacjonizmu, jakby wynikało z jego przytoczonego wyżej, a ponurego, proroctwa. I nie jest także takim gwałtownym liberałem, jakby wynikało z pierwszych kart jego książki. Im głębiej wchodzi w las zagadnień i problemów, tem częściej porzuca swoje pierwotne stanowisko. Przewiduje jakieś korporacje, a nawet dopuszcza interwencjonizm państwowy. Często powtarza, że o wszystkiem decyduje „życie“ i za niem iść należy. Mamy to przekonanie, że życie dawno już odbiegło od liberalizmu, a jego ewolucja zmierza ku korporacjonizmowi, i to właśnie temu, który prof. Böhler nazywa „demokratycznym“, a który lepiej będzie nazywać — społecznym.

W. Z.

Wpływy żydowskie w Meksyku.

Jeszcze przed 10 laty, w Meksyku słowa „żyd“ prawie nie słyszało się. Dzisiaj żydzi mają wielki wpływ na życie gospodarcze i finansowe Meksyku. Komu zawdzięczają to żydzi? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w czasopiśmie wydawanym w Meksyku przez Izbę Żydowską (Camara Israelita) „Directorio Comercial y Profesjonal“, które zamieszcza niektóre artykuły z „New York Times“ z roku 1924. — Z artykułów tych wynika, że ówczesny prezydent Meksyku Plutarco Elias Calles w świadomy i metodyczny sposób przyczynił się do osiedlenia w kraju licznych żydów.

Przytaczamy poniżej niektóre wyjątki oświadczenia Callesa w roku 1924 do prasy amerykańskiej: „Jestem żywo zainteresowany w tem, aby te tysiące rozprószonych po Europie emigrantów żydowskich osiedliły się w Meksyku. W tej sprawie pertraktowałem już z różnemi żydowsko-amerykańskiemi organizacjami i rząd mój gotów jest dać do rozporządzenia żydowskiej kolonji w Meksyku znaczny obszar uprawnej ziemi. Oprócz tego imigrantów zupełnie zwolnię od podatków i ustanowię dla nich ulgową taryfę kolejową. Jako minister spraw wewnętrznych zapewnię żydom z Ukrainy, Litwy i Polski dalsze osobne ulgi... Konsulom meksykańskim zagranicą polecono bezwzględnie wizować paszporty wszystkich żydowskich emigrantów... Ponieważ jesteśmy szczególnie zainteresowani żydowskimi kolonistami — zostanie dla nich wypracowany plan kolonizacyjny. Minister rolnictwa Radom de Negri zrobi początek w sprawie kolonizowania żydów... Jeżeli jednak imigranci żydowscy nie utrzymają się, jako rolnicy, to zatrudnimy dziesiątki tysięcy żydów naprzykład w handlu bławatnym, ponieważ Meksyk daje dużo możliwości dla czynnika tak przedsiębiorczego, jak żydzi... Te swoje oświadczenia z dnia 10 sierpnia 1924 r. Calles powtórzył 28 października tegoż roku.

Mało ludzi wie o tem, że Calles jest żydem z ghetta hiszpańskiego. Uzupełnił on tylko to, co był rozpoczął jeden z jego poprzedników na krześle prezydenckiem żyd portugalski Francisco Madero. Calles jest krwawym i nieprzejednanym prześladowcą katolików. (KAP.).

Złóż składke na powodzian!

Minister Hess w Paryżu.

W dniu wczorajszym miał przybyć do Paryża specjalny emisarjusz kanclerza Hitlera, min. Rudolf Hess. Aczkolwiek berlińskie koła oficjalne podkreślają z naciskiem, że Hess odbywa podróż do stolicy Francji w charakterze prywatnym, jednak wiadomo, że ma on konferować z **premjerem Flandin'em i min. Lavalem.**

Rudolf Hess tak samo, jak Hitler, jak Rosenberg i inni wybitni działacze hitlerowscy, nie pochodzi z Rzeszy. Urodził się w roku 1894 w Aleksandrji i całą swoją młodość spędził w Egipcie. Dopiero w roku 1917 wstąpił, jako ochotnik do armji niemieckiej, a od roku 1920 należy do przybocznej gwardji Hitlera.

Na konferencji z ministrami francuskimi Rudolf Hess **wyłoży instrukcje** przywiezione z Berlina i opracowane w poufnych posiedzeniach w gabinecie pracy Hitlera z udziałem szczupłego grona najbliższych współpracowników kanclerza. Na obradach tych, jak słychać, nie był minister spraw zagranicznych Neurath, który nie należy do partji narodowo-socjalistycznej.

Według informacji organu francuskich sfer finansowych „Le Capital“, instrukcje, które przywozi Hess do Paryża, są następujące:

1) Rudolf Hess oświadczy najpierw, że pozycja Hitlera w Niemczech **jest niezachwiana i nie może ulec zmianie.** Hitler nie ma przed sobą drogi powrotnej, jak inni szefowie państwa, ale musi pozostać na czele władzy, albo zginąć.

2) Rewelacje, tyczące się zbrojeń niemieckich — oświadczy dalej Hess — są autentyczne. Pod tym względem potwierdzi on nietylko **przekroczenie klauzul militarnych** traktatu wersalskiego, lecz wskaże jeszcze dokładnie zmiany zbrojeń niemieckich w ludziach i materjale.

3) Hitler obowiązuje się nie przekraczać obecnego stanu posiadania armji niemieckiej, ale tylko pod jednym warunkiem, że będzie on urzędowo zalegalizowany przez mocarstwa zachodnie. Wówczas Rzesza **wróci do Ligi narodów,** lecz nie na konferencję rozbrojeniową, która stała się bezprzedmiotową.

4) Hitler gotów jest podpisać wszelkie gwarancje, że wzmocniona i dozbrojona armja niemiecka nie będzie nigdy użyta przeciwko Francji, ale **tylko Francji.** Instrukcje Hitlera opiewają, że nie wolno Hessowi czynić żadnych obietnic co do uszanowania innych granic niemieckich, **przedewszystkiem zaś litewskich.** Ma on zresztą ostrzec Francję, że konflikt niemiecko-litewski zaostrza się z każdą godziną i już to samo wskazuje, że Hitler za nic nie zgodzi się na przystąpienie do paktu wschodniego.

5) Wreszcie w instrukcjach, udzielonych Hessowi, **znajdują się argumenty,** mające przekonać ministrów francuskich, że w interesie Francji leży sprzymierzyć się z armją niemiecką, nie zaś sowiecką, albowiem armja niemiecka jest **nieskończenie silniejszą od sowieckiej.** I właśnie, aby dowieść wyższości armji niemieckiej nad rosyjską, Hess poda dokładnie liczby o stanie zbrojeń niemieckich i rozporządzalnym materjale ludzkim.

Doniesienie „Le Capital“ brzmi niezwykle sensacyjnie, ale niezbyt prawdopodobnie, niemniej jednak może być uważane za dowód **wyjątkowego zainteresowania,** jakie towarzyszy podróży min. Hessa do Paryża. Faktem jest, że po osiągnięciu porozumienia w sprawie plebiscytu w zagłębiu Saary, Niemcy dążą **do porozumienia z Francją** w kwestji zbrojeń. I ten cel przedewszystkiem ma wizyta min. Hessa w Paryżu.

Na ziemiach Rzplitej.

Uroczysta inauguracja Akcji katolickiej na Śląsku.

W niedzielę dn. 9 bm. odbyła się inauguracja Akcji katolickiej na Górnym Śląsku. W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach uroczystą Mszę św. odprawił **Ks. Biskup Bromboszcz**. W czasie nabożeństwa ks. Matuszek odczytał z ambony list pasterski wydany z tej okazji przez **Ks. Biskupa Adamskiego**. Po nabożeństwie odbyło się w sali Domu Związkowego zebranie. w którem wzięli udział Księża Biskupi Adamski i Bromboszcz. przedstawiciele Sejmu Śląskiego, Władz. członkowie diecezjalnej Rady Akcji katolickiej, zarządy diecezjalnych stowarzyszeń. delegacje wszystkich oddziałów śląskich oraz licznie zaproszeni goście. Wiele delegacyj z prawie wszystkich miejscowości Śląska przybyło na uroczyste zebranie ze sztandarami. Zebranie zagaił prezydent miasta Chorzowa **dr. Spaltenstein**, który w swem przemówieniu omówił również działalność Akcji katolickiej w diecezji katowickiej. Następnie **ks. dr. Kominek** mówił o rozwoju Akcji katolickiej w diecezji. przyczem podał szereg ciekawych cyfr. W diecezji śląskiej istnieje już **130 oddziałów męskich Akcji katolickiej**, w których jest zorganizowanych **20 tysięcy mężczyzn**. Pozatem do Akcji katolickiej należy około **11.000 młodzieńców i około 3 tysiące dziewcząt**. W dalszym ciągu zebrania przemówienie wygłosił Ks. Biskup Adamski. Udzielał on wszystkim obecnym **wskazówek, jak mają pracować w Akcji katolickiej**. Wkońcu przemówił jeszcze Ks. Biskup Bromboszcz. dziękując wszystkim za liczne przybycie. poczem zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga“. (KAP.)

Echo wystąpień przeciwko duchowieństwu katolickiemu.

Kilka dni temu poruszaliśmy przykrą sprawę szczucia przeciwko duchowieństwu ze strony organu prawosławnego „Słowo“. W tej sprawie ze strony miarodajnych czynników prawosławnych ukazał się komunikat. w którym zaznacza się. iż powyższe **wystąpienie „Słowa“ było „komentarzem do informacji kilku organów prasy polskiej, jak „Kurjer Poranny“ „Kurjer Wileński“** itd. o nielojalnem postępowaniu niektórych przedstawicieli duchowieństwa katolickiego w Polsce. Zarazem „Słowo“ podało dłuższą cytatę stwierdzającą wysoce patrjotyczne stanowisko polskiego duchowieństwa katolickiego w walce przeciwko wprowadzeniu języka rosyjskiego do nabożeństw w kościołach katolickich. Prawosławna prasa kościelna w Polsce niezmiennie stoi na stanowisku „**konieczności solidarnego działania i współpracy wszystkich Kościołów chrześcijańskich** zwłaszcza z uwagi na zagrażające niebezpieczeństwo ze strony bolszewickiego ateizmu i jego propagandy na ziemiach polskich“.

W zakończeniu komunikatu czytamy, iż głowa Cerkwi prawosławnej w Polsce „ponownie polecił redaktorom wydawnictw prawosławnych unikać wystąpień, mogących zadrażniać stosunki pomiędzy Kościołami i wyznaniami w Polsce“. (KAP).

Zaopatrzenie pocztowców w broń.

Wobec napadów i grabieży, min. poczt i telegrafów wydało zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie i przeciwstawianie się funkcjonarjuszów pocztowych podczas napadów. Tworzą się w tym celu **referaty bezpieczeństwa** w min. poczt i telegrafów oraz w poszczególnych dyrekcjach okręgów poczt i telegrafów. Wydano **instrukcję o ochronie i użyciu broni dla doręczycieli przesyłek pieniężnych.** W przygotowaniu jest **instrukcja dla konwojentów**, pełniących służbę przy przewozie wartościowych ładunków pocztowych, o zachowaniu ostrożności podczas transportu i o użyciu broni wobec napastników. W celu należytego uzbrojenia konwojentów pocztowych okręgi, urzędy i agencje zaopatrzono w **większe zapasy rewolwerów i pistoletów oraz potrzebne ilości amunicji**. Również polecono zorganizować 20 **kursów nauki strzelania.**

Zaraza komunistyczna w wojsku.

Marjan Pruszyński usiłował podrzucić na terenie koszar 27 p. p. w Częstochowie paczkę odezw komunistycznych. Żołnierze rzucili się w pogoń za komunistą i schwytali go. Stawiony przed sądem Pruszyński nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że paczkę **otrzymał od nieznajomego pana, który prosił go o rzucenie pakietu przez parkan na plac koszarowy, mówiąc, że chce zrobić niespodziankę żołnierzom i ofiarować im kiełbaski. Sąd nie uwierzył** oskarżonemu i skazał go na **półtora roku więzienia.**

Za zniewagę sekwestratora.

Przed sądem okręgowym w Katowicach stanął wczoraj **b. wydawca katowickiego „Wolnego Słowa“ Wojciech Marchwicki.** Tym razem akt oskarżenia zarzucał Marchwickiemu fałszywe obwinienie przed władzami zwierzchniemi sekwestratora Urzędu Skarbowego J. Czer**neckiego**. Czernecki udał się do domu Marchwickiego, celem przeprowadzenia zajęcia ruchomości. W czasie pełnienia czynności urzędowych. doszło do nieporozumienia między sekwestratorem, a żoną oskarżonego. w wyniku czego Marchwicki wystosował doniesienie na Czerneckiego do naczelnika Wydziału Skarbowego w Katowicach. podkreślając w niem, że sekwestrator zachował się w jego domu ordynarnie i nieodpowiednio. Przeprowadzone na skutek doniesienia dochodzenia. wykazały całą bezpodstawność podniesionych przez Marchwickiego zarzutów, wobec czego donosiciel Marchwicki skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat. — Nadmienić wypada. że Marchwicki zajmuje się obecnie akwizycją dla wydawnictw „Legjonu Młodych“.

Olbrzymi pożar hotelu w Ameryce.

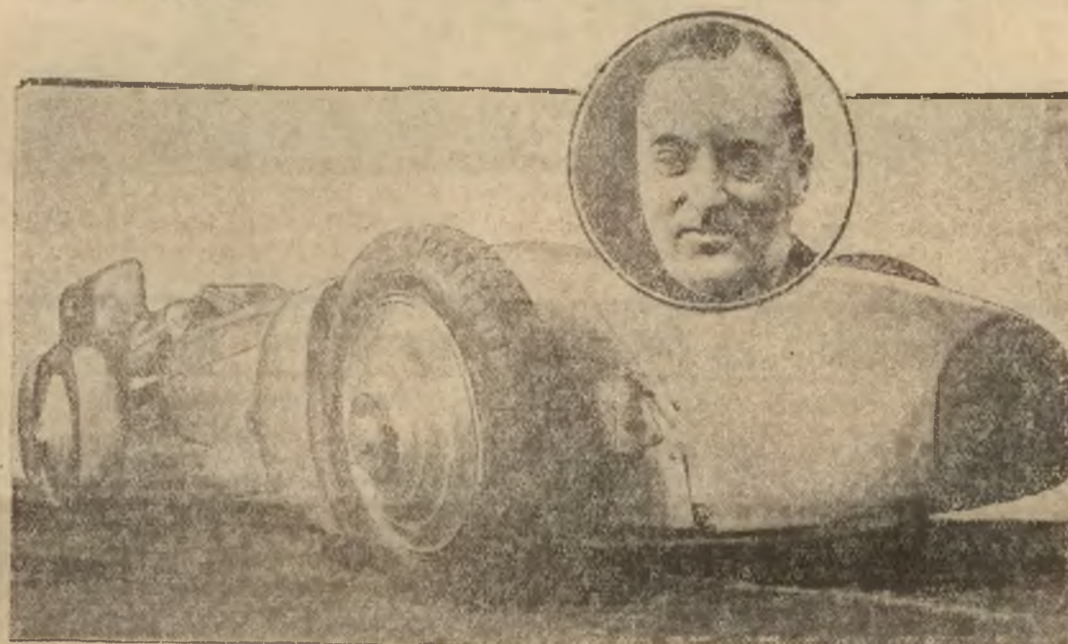
ŚMIERĆ 40 OSÓB W PŁOMIENIACH.

W miejscowości Lansing w stanie Michigan w Ameryce północnej wybuchł w nocy z niedzieli na poniedziałek wielki pożar w luksusowym hotelu „Kerns“. W chwili wybuchu pożaru, gmach był przepełniony. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu. którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu Michigan. Pożar powstał nad ranem. gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. **Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością.** 15 minut po alarmie płomienie zniszczyły hall wejściowy. a w 10 minut później zawalił się dach. Nieszczęśliwi goście hotelowi. nie mogąc się wydostać z płonącego gmachu **skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kra.** Liczni **strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach.** — O 9-ej rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgliszcza. ponieważ spłonęły również wszystkie księgi hotelowe **ustalenie nazwisk i liczby zaginionych jest bardzo trudne.** Narazie pozostaje tajemnicą. w jaki sposób powstał pożar. W chwili. gdy pożar zauważono. w całym hotelu zgasło światło elektryczne. a czerwone światła w pokojach. zwiastujące pożar. nie działały.

W czasie pożaru **poniosło śmierć około 40 osób.** W zgliszczach hotelu oraz w przepływającej obok rzece Grand River znaleziono trupy wielu ofiar. Przeszło 30 osób. które odniosły cięższe lub lżejsze obrażenia znajduje się w szpitalu. Wśród ofiar jest **5 członków stanowej izby reprezentantów** oraz jeden senator

———oo———

Campell w pogoni za nowemi rekordami.



Anglik sir Malcolm Campbell. który zdobył dotychczas kilka rekordów szybkości na samochodzie „Niebieski Ptak“. przygotowuje się obecnie do uzyskania jeszcze lepszego czasu. Próba pobicia dotychczasowego rekordu, wynoszącego 438 kilometrów na godzinę odbędzie się w lutym na specjalnym torze w Daytona Beach w Stanach Zjednoczonych.

„Młody legjonista“ skazany za pobicie policjanta.

W sądzie warszawskim toczył się proces przeciw **P. Derengowskiemu**. oskarżonemu o **pobicie policjanta. Derengowski brał udział w napadzie na redakcję „Gazety Warszawskiej“ w dniu 9 lipca** br. Napastnicy wybijali kamieniami szyby. przyczem **ucierpiał również lokal Komunalnej Kasy Oszczędności**, sąsiadującej z „Gazetą Warszawską“. Policja legitymowała kilku napastników. **Derengowski członek Legjonu Młodych, rzucił się na policjanta i pobił go.** Sąd okręgowy skazał go za to na **6 miesięcy więzienia** lecz wykonanie kary zawiesił.

———oo———

ŚMIERĆ TRZECH OSÓB POD TAFLĄ LODU. W dniu 9 bm. kilku słuchaczy kursu PW. i WF. w Rackim Borze udało się jeziorem Dryświata do Brasławia. W odległości półtora kilometra od brzega załamał się lód, skutkiem czego trzy idące na przodzie osoby wpadły do wody głębokiej w tem miejscu na 6 metrów i pomimo natychmiastowej pomocy utonęły.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO W ŁAŃCUCIE. Naczelnik Urzędu Skarbowego 60-letni Stenten w Łańcucie popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń z rewolweru. Kula utkwiła pod czaszką. W stanie bardzo groźnym odwieziono nacz. Stentena do Szpitala w Rzeszowie. Powodem desperackiego kroku wyższego urzędnika skarbowego — **silny rozstrój nerwowy.**

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO POLICJANTA. Na Górnym Śląsku w rowie przy szosie Brynowskiej znaleziono **zwłoki starszego posterunkowego policji, Ernesta Hirta.** Dochodzenia wstępne wykazały, że Hirt został zastrzelony w czasie pełnienia nocnej służby. około godziny 2. Sprawcy morderstwa. których było prawdopodobnie dwóch, **zabrali zabitemu rewolwer i pałkę gumową, poczem zbiegli. Policja wszczęła energiczny pościg. Hirt osierocił żonę i 12 letnią córkę.**

ZŁODZIEJ KRAKOWSKI NA WYSTĘPACH W TARNOWIE. Policja w Tarnowie aresztowała niebezpiecznego złodzieja krakowskiego. niejakiego **Franciszka Rymera w chwili gdy włamał się do mieszkania adwokata Palecznego.** Aresztowany ma na sumieniu cały szereg kradzieży popełnionych ostatnio w Tarnowie. Zatrzymano również przyjaciółkę złodzieja od której odebrano część skradzionych rzeczy.

———ooooo———

Autogiro — samolot wiatrakowy

Angielskie ministerstwo lotnictwa czyniło we wtorek próby z nowym modelem samolotu autogiro. który **może rozwijać szybkość około 250 klm. na godzinę.** W aparacie znajduje się **miejsce dla pięciu osób.** Ministerstwo lotnictwa ma przeprowadzić próby. czy ten typ samolotu nadaje się dla celów wojskowych.

Pierwszy samolot tego typu. jak wczoraj donosiliśmy. został w tych dniach sprowadzony do Polski. Przyleciał na nim z Anglji ppłk. Stachoń.

Cechami charakterystycznemi autogira. który ma przed sobą wielką przyszłość są: **Smukły kadłub**, podobny do kadłuba samolotu. stery normalne. i **normalna śmiga**, ciągnąca ku przodowi. Ale zamiast **skrzydeł — trzy długie i wąskie płaty rotora umieszczone powyżej siedzenia lotników**, na specjalnem. oprofilowanem rusztowaniu ze stali. Powoduje to. że **maszyna ma wygląd nieco niesamowity.** Średnica rotora przy polskim samolocie wiatrakowym wynosi 11.3 metr. Przy sile motoru 140 KM. **można osiągać szybkość poziomą do 150 kilometrów na godz. i szybkość podróżną około 140 klm. na godz.** Samolot może opadać ku ziemi prawie pionowo przy wyłączonym lub przytłumionym motorze. To też lądować może na byle skrawku pola. W Sochaczewie na małem boisku sportowem lądowanie było zupełnie pewne. **Nieco gorzej ze startem**, trzeba już mniej więcej tyle przestrzeni. co na rekordowej awionetce „RWD 9“. czyli praktycznie też bardzo niewiele. Przy starcie rotor jest wprawiany w ruch motorem. poczem motor przełączony jest na śmigę ciągnącą ku przodowi. Samolot wiatrakowy posuwa się **kilkanaście metrów po ziemi, a potem lekko odrywa od ziemi.** Teraz już rotor utrzymywany jest w ruchu przez prąd powietrza cisnącego na śmigi rotoru wobec szybkiego przedzierania się maszyny przez powietrze.

Steruje się przy pomocy jednej dźwigni nastawiającej odpowiednio płaty rotoru. Wystarcza to zupełnie. nawet wiatr nie jest zdolny wyprowadzić z równowagi płynącej maszyny. dzięki wielkiej sile giroskopijnej obracających się śmig rotoru.

Z całego świata.

Masoni w rządzie francuskim.

Gabinet Flandin'a liczy w swem gronie **5 ministrów**, należących do masonerji, mianowicie: **Marceli Regnier** — sprawy wewnętrzne — był delegatem do loży „Węgielnica“ (L'Equerre) na Konwent Wielkiego Wschodu w roku 1911, **Henryk Roy** — roboty publiczne — w loży „Stefan Dolet“ (Etienne Dolet) w Orleanie, **Paweł Marchandeau** — handel — należy do Loży Szczerość (Sincerite) w Reims. ostatnio udał się do Moskwy celem omówienia spraw handlu francusko-bolszewickiego oraz wzmocnienia przyjaźni między Francją a Sowietami. **Paweł Jacquier** — praca — należy do loży „Przyszłość Chablais“ (L'Avenir du Chablais) w Thonon-les-Bains. **Wiliam Bertrand** — marynarka handlowa — dawny członek rady głównej Wielkiego Wschodu. (KAP).

12 wyroków śmierci w dwóch procesach sowieckich.

W Stalingradzie zakończył się wielki proces przeciwko oskarżonym o nadużycia na **kolejach i w tartakach. Z pośród 43 oskarżonych 3 skazano na karę śmierci, 17 na 10 letnie więzienie.**

W dniu 11 grudnia najwyższy trybunał wojskowy w Mińsku rozpatrywał **sprawę 12 terorystów-białogwardzistów**, oskarżonych o organizowanie na terytorjum Z. S. R. R. aktów terorystycznych przeciw przedstawicielom władzy sowieckiej. Zgodnie z instrukcjami centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. z dnia 1 grudnia i odpowiedniemi artykułami kodeksu karnego Białorusi, najwyższy trybunał wojskowy skazał **9 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę mienia.** Wyrok został wykonany. W stosunku do trzech pozostałych oskarżonych, trybunał postanowił wdrożyć dodatkowe śledztwo.

Wielkie statki zagrożone burzą na oceanie.

Trzy wielkie pasażerskie **statki transoceaniczne „Majestic“, „Washington“, „Paris“** które we wtorek miały przybyć do Nowego Jorku zawiadomiły władze portu telegr., **iż przybędą z 36-godzinnem opóźnieniem, spowodowanem burzą na oceanie.** Statek brytyjski „Usworth“ nadesłał meldunek radjowy, iż **znajduje się w niebezpieczeństwie.**

———oo———

12 PARAFIJ KATOLICKICH W TOKJO. W ciągu ostatnich 10 lat **podwoiła się ilość kościołów katolickich w stolicy Japonji.** Miasto Tokjo. które w roku 1923 posiadało tylko 6 katolickich świątyń — obecnie ma ich 12 — przyczem **cztery nowe parafje powstały w ciągu niespełna roku.** (KAP).

BADANIE MÓZGU ZAMORDOWANEGO KIROWA. Mózg S. M. Kirowa oddany zostanie do Instytutu Naukowego w Leningradzie, gdzie poddany zostanie szczegółowym **badaniom**. Instytut wyda potem **ekspertyzę w charakterze dzieła naukowego.** Przypomnieć należy. że również mózg Lenina był **badany.**

W PORTUGALJI POWÓDŹ I ULEWNE DESZCZE. W niżej położonych częściach Lizbony, Oporto i innych miast wystąpiły powodzie. wywołane długotrwalemi ulewnemi deszczami, Port w Oporto zamknięty jest spowodu burzy. Wiele statków rybackich znajduje się w niebezpieczeństwie Przy zatonięciu łodzi rybackiej cztery osoby poniosły śmierć.

FALA MROZÓW OGARNIA STANY ZJED. 5 osób padło ofiarą mrozów, w tem 3 w Chicago. Termometr spadł do **11 stopni poniżej zera.**

Nowe projekty Komisji Kodyfikacyjnej.

Pojawiły sie drukiem dwa nowe projekty Komisji Kodyfikacyjnej. Pierwszy. opracowany przez prof. K. Lutostańskiego. ma tytuł: „Projekt majątkowego prawa małżeńskiego“. Drugi, którego autorem jest prof. Un Jag., dr. St. Gołąb, nosi tytuł: „Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci“. Ważne te projekty do Kodeksu Cywilnego omówimy wkrótce obszernie!

Rzeczy ciekawe

Przyrost dzieci w wieku szkolnym w latach 1934/35 — 1937/38.

Według danych Ministerstwa W. R. i O. P. opracowanych na podstawie materjałów. dostarczonych przez spis ludności w r. 1931. liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym wynosi w roku szkolnym 1934/35 — 5.324.002. Liczba ta wzrośnie w r. 1937/38 do 5.447.190. czyli zaledwie o 123.188 dzieci. Z tego przyrost w r. 1935/36 wyniesie — 89.143 dzieci. w r. 1936/37 — 9.045, a w r. 1937/38 — 25.909 dzieci. Wynika z tego, że zbliżamy się do punktu kulminacyjnego, jeśli chodzi o przy-przyrost, a nawet już go w części osiągnęliśmy.

Przewidywany w latach 1935/36 — 1937/38 przyrost w liczbie 123.188 dzieci rozmaicie przedstawia sie w różnych województwach. — W Warszawie przewiduje się w porównaniu z r. bieżącym **spadek o 8.542 dzieci, w poznańskiem o 13.961 dzieci, śląskiem o 6.167 dzieci, tarnopolskiem o 11.195 dzieci, lwowskiem o 6.133 dzieci.**

Największy przyrost spodziewany jest w woj. warszawskiem — 27.704 dzieci, następnie: w woj. poleskiem — 25.492. białostockiem — 24.977, lubelskiem — 18.916. nowogródzkiem — 18.262, kieleckiem — 13.099. wołyńskiem — 11.191, krakowskiem — 9.354. wileńskiem — 8.347, pomorskiem — 4.578, stanisławowskiem — 1.731 i łódzkiem — 1.518 dzieci.

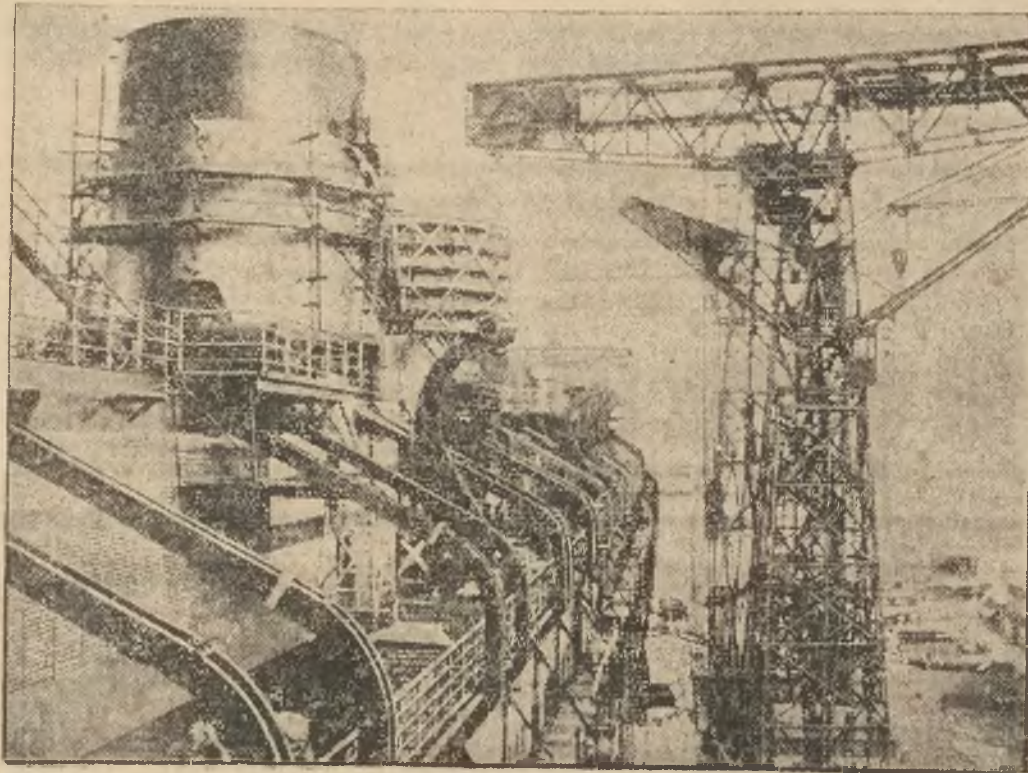
Kino.

Z kin krakowskich.

SZTUKA „Pieśń Kozaka“. Film ten jest ciekawem widowiskiem, jako połączenie komedji muzycznej z emocjonującym dramatem. Głównym jednak atutem obrazu jest zespół wykonawców, na którego czele stoją, znany śpiewak ekranowy, Jose Mojica (czyta się: Choze Mochika), oraz dwie tancerki: Mona Maris i Rosita Moreno. J. Mojica dobrze gra, a jeszcze lepiej śpiewa, szczególnie piękną „Kołysankę“, do której sam skomponował muzykę. Reżyserja staranna. Program uzupełnia wesoła komedyjka amerykańska.

SWIT: „Ala w krainie czarów“. Wytwórnia „Paramount“ zgotowała młodzieży prawdziwą uciechę, przenosząc na ekran tę fantastyczną baśń, osnutą na popularnej powieści L. Carolla Jest to historja pewnej dziewczynki, która we śnie dostaje się w zaczarowany kraj bohaterów przeczytanych przez nią bajek. Bajkę przeniesiono na ekran bardzo starannie i ciekawie, posługując się całym magazynem fantastycznych i dziwacznych strojów i kostjumów. Warto przytem podkreślić, że olbrzymi zespół odtwórców ról, złożono z najlepszych aktorów amerykańskich, jak np. Gary Coper, Richard Arlen, Roscoe Ates, C. W. Fields, Edw. Everett Horton, Louise Fazenda, Mae Marsch, oraz Charlotta Henry, odtwarzająca postać Ali. Piękny ten film polecamy młodzieży, a również i starszym widzom, gdyż naprawdę warto go zobaczyć.

Największy w świecie kolos morski na ukończeniu.



Budowa francuskiego parowca transoceanicznego „Normandie“ dobiega końca. Oto częściowy widok, daje pojęcie o rozmiarach tego olbrzyma, liczącego 73.000 ton wyporności.

Radjo.

Ankieta radjowa wśród Polonji zagranicznej.

Światowy Związek Polaków wespół z Radą Programową Polskiego Radja opracował za gadnienie wykorzystania radja, jako drogi bezpośredniego porozumienia z naszymi rodakami na obczyźnie. Na najbliższy okres ustalone zostały specjalne audycje dla Polonji zagranicznej z okazji „Gwiazdki“, Nowego Roku, Wielkanocy i święta narodowego w dniu 3 maja, ponadto zaś postanowiono nadawać specjalne stałe audycje radjowe pod tytułem „Kwadrans Światowego Związku Polaków z Zagranicy“.

Celem zbadania zasięgu słyszalności Polskiego Radja zagranicą. Światowy Związek Polaków rozpisał ankietę wśród Polonji zagranicznej. Ankieta obejmuje następujące punkty. 1) dokładny adres odpowiadającego, 2) jakie reprezentuje instytucje i ile osób, 3) które ze stacyj polskich słychać dobrze, w jakich dniach i godzinach, 4) czy odbiór stacyj polskich jest zakłócany przez inne stacje i jakie, 5) nazwy instytucyj polskich, w których słucha się audycyj z Polski, 6) w jakich dniach i godzinach, 7) przeciętna miesięczna frekwencja słuchaczów, 8) jaki program stacyj polskich byłby najbardziej pożądany dla Polaków, zamieszkałych na danym terenie, 9) czy były słuchane i jakie wrażenie pozostawiły audycje specjalne dla Polonji zagranicznej, nadawane dotychczas przez Światowy Związek Polaków. Odpowiedzi na ankietę nadsyłać należy do Światowego Związku Polaków z zagranicy, Warszawa, ul. Mazowiecka 1, m. 5, w terminie do 31 stycznia 1935 roku.

P[illegible]YSKI KONCERT NA POLSKICH PALACH. W cyklu międzynarodowych koncertów europejskich transmitują rozgłośnie radjowe w dniu 13 grudnia o godzinie 21.30 (czwartek) koncert z Paryża, w wykonaniu Orkiestry pod dyrekcją M. Ingelbrechta, z udziałem słynnej śpiewaczki, Germaine Martinelli, która wykona „Staces“ Gauberta. W programie orkiestrowym utwory Georges Hue, Bachelet i Cl. Debussy.

—xx—

Programy stacyj radjowych.

Piątek 14 grudnia 1934.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy z płyt gramofon.; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał, 12.03 Tr. z Warszawy; 15.35 Komunikaty L. O. P. P. 15,45 Koncert ork. kameralnej; 16.45 Transmisja z Lwowa. Warszawy i Poznania; 17.50 „Wśród czasopism“; 18.00 Kącik strzelecki; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.30 Piosenki legjonowe z płyt gramof.; 19.45 Program na dzień bieżący; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 22.40 Koncert reklamowy; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 „Kamieniarz“ (z cyklu „świat pracy“); 18.10 „Silva rerum“ i repertuar teatrów.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 6.50, 7.08, 7.52 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał: 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Codzienny Przegląd prasy; 12.10 Koncert: 12.45 Pogadanka dla kobiet, (p. Biernacka); 13.00 Dziennik połud. 13.05 D. c. koncertu ze Lwowa; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.[illegible] Koncert; 16.15 Audycja dla chorych ze Lwowa: 17.15 Koncert kameral.; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 „Nowiny leśne“, 18.10 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.15 Muzyka z płyt; 18.45 „Samochodem przez Persję“; 19.00 Recital śpiewaczy M. Borerowej, przy fort. prof. Urstein; 19.20 Pogad. aktualna; 19.30 Muzyka lekka; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Jak spędzić święto, 20.05 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfoniczny; w przerwie: Dziennik wieczorny; oraz „Jak pracujemy w Polsce“; 22.30 Recytacje poezyj; 22.40 Koncert reklamowy 23.00 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Ks. Aleksander Skowroński“, odczyt; 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska; 23.05 Skrzynka pocztowa francuska.

„Dziesiątka“ gwiazdkowa.

Księgarnia św. Wojciecha wypuściła na rynek księgarski 10 książek „na gwiazdkę“. — Pierwsza z nich, to **Izabeli Lutosławskiej „Małżeństwo Zazy“.** P. Lutosławska jest autorką głośnego pamiętnika „Bolszewicy w polskim dworze“ — głośnego, bo go znają Francuzi i Anglicy. A potem dała się poznać jako beletrystka. Jej „Andrzej Korecki“, a zwłaszcza „Córka“ obudziły wielkie zajęcie w świecie krytyków. „Córka“ jest na wyczerpaniu, a ten sam dobry los czeka „Małżeństwo Zazy“.

„Małżeństwo Zazy“ jest dalszym ciągiem „Córki“, mimo to stanowi całość dla siebie zamknięta. Autorka podjęła się przedstawić życie młodej mężatki, której nie zbywa na niczem. Piękno życiowe zasadza się na ognisku rodzinnem. Autorka go nie ukazuje w „Małżeństwie Zazy“. Tu widzimy odwrotną stronę życia we dwoje ludzi, bez żadnych wewnętrznych względem siebie zobowiązań, oszukujących się jawnie, a w dodatku jeszcze i — skrycie. Ta pustka, panująca między kobietą a mężczyzną, którzy żyją pod wspólnym dachem, w powieści p. Lutosławskiej jest po mistrzowsku przedstawiona. I w czytelniku budzi się protest gwałtowny. On woła, że tak nie wolno żyć w małżeństwie. że to ohyda, że to zbrodnia: zbrodnia przeciw uczuciu. przeciwko obyczajom, zbrodnia złego przykładu.

Druga powieścią jest **„Rajski Ptak“ Jerzego Bandrowskiego.** Rzecz się dzieje — przeważnie — w małej gospodzie. I oto w niej stanie się ów dziw, że dwa serca — jedno zbrukane zbrodnią, a drugie rozstrojone życiem niemoralnem — zaczną bić miarowo. Kto to sprawił? Jakaż moc potężna mogła naprawić obie indywidualności? Atmosfera. Tchnienie przyrody, która ma w sobie leki kojące. w której niema zakłamań, ani złych podniet. I tchnienie dobrego słowa, co bez tendencji, mimochodem (ale zato wprost w serce) skierowane, przełamuje pancerz oporu i otwiera oczy, zapatrzone w złudną zjawę „Rajskiego Ptaka“, na żywy cud niewinności. Szynkarz Brat i poeta Polata stają się innymi ludźmi pod koniec tej powieści.

O przeszłości górnej i chmurnej pisze **Irena Pannekowa „Więzy“.** Cofamy się aż do roku 1914, do wybuchu wojny, a potem śledzimy — z przerwami — dzieje legjonów, wyzwalanie Polski z więzów niewoli. Książka pozbawiona jest tanich efektów słowa, bohaterstwo przedstawia prosto, tak jak naprawdę objawia się ono w życiu, a mimo to końcowe karty powieści Pannenkowej są poematem na cześć obrońców Lwowa.

Druga „księga przeszłości“ wyszła z pod pióra **Wandy Miłaszewskiej p. t. „Dusza domu“.** Każdy ma swój dom. Lecz nie każdy dom zawiera tyle ponęt, co dom, w którym mieszkała autorka „Zatrzymanego zegara“. Dom na wsi i w mieście. Oba ciekawe. Lecz nierówne. „Dusza domu“ jest piękną książką: zawarte w niej nowelki, obrazki, szkice, wspomnieńka — to dla rozrywki, ale całość nastręcza wielki, największy problem — dla duszy.

Jan Szczepkowski, bardzo dobry opowiadacz triumfów myśliwskich, napisał powieść: **„Synowie buntu“.** Przenosi nas w niej w czasy z przed lat 30 do niedłużego miasta Siedlec. Tam w gimnazjum rosyjskiem dojrzewa mimo Argusowych oczu dyrekcji myśl patrjotyczna młodziutkich Podlasiaków. A potem zmiana scenerji: Warszawa — Kraków, udział „sztubaków“ w tajnej pracy oświatowej, zwłaszcza w kolportażu książek zza kordonu. Dobry, jędrny styl sprawia, że czytamy ją bez znużenia.

„Maryjka“ pióra Marji Reutt, znanej powieściopisarki, to długi szmat życia panienki, która wskutek małżeństwa matki Polki z Niemcem inflanckim skazana była — po jej śmierci — na wynarodowienie. Ale ostała się! Przewodnią myślą tej żywo, naturalnie skreślonej powieści jest zdrowa emancypacja dziewcząt.

Zofji Kossak-Szczuckiej ukazał się; **„S. O. S.“!** Nie byle jaką drogą chcą się wzbogacić dwaj młodzieńcy, „niebieskie ptaki“, jeden zły z gruntu, drugi wykolejony i słaby. Gdy im na przeszkodzie stanie uczciwy chłopiec, potrafią go na jakiś czas unieruchomić, ale nie na zawsze. Poczciwe radjo daje znać wszystkim o niebezpieczeństwie, w jakiem się znajdzie mały bohater.

Przed kilkanastu laty zawitał do Haiti Polak z Ameryki Wirkus. Zawitał w roli okupanta, a stał się dobroczyńcą „okupowanego“ ludu. Pisze o tem w ciekawej książce prof. **Jan Kilarski p. t. „Biały Król Gonawy“.** Dużo tu przygód, folkloru, a nad tem wszystkiem króluje dobroć, przysłowiowa dobroć Polaka.

Dla młodzieży wydano dwie książki egzotyczne. Jedna o Ameryce z przed lat 60; **to Kiddi, dziecię obozu“,** pióra Roberta Leightona (drugie wydanie!); druga współczesna o Madagaskarze — **to „Monika jedzie na Madagaskar“,** pióra Maxa Mezgera.

—ooo—

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 13: Łucji p. m., Eugenjusza arm., Otylji p.
Wschód słońca 7.32, zachód 15.36.
Długość dnia 8 godzin i 4 min.
Piątek 14: Izydora m., Teodora m., Nikazego b. m.
Wschód słońca 7.33, zachód 15.36.
Długość dnia 8 godzin i 3 min.

CHRZEST PIERWSZEGO DZIECKA URODZONEGO W NOWYM SZPITALU. W otwartym niedawno szpitalu Ubezpieczalni krakowskiej na Prądniku Białym odbyła się wczoraj uroczystość chrztu pierwszego dziecka, które w szpitalu tym się urodziło. Jest to mianowicie dziewczynka, córka robotnicy: na chrzcie którego dokonał w kaplicy szpitalnej ks. kapelan Rachwał, nadano jej imiona Gabrjela Klementyna (szpital nosi jak wiadomo nazwę **Gabrjela Narutowicza, a dyrektorem Ubezpieczalni jest p. Klemensiewicz).** Do chrztu trzymali dziecko pp. Klemensiewiczowa i dyr. dr. Schrancenbach. W kaplicy obecni byli wszyscy lekarze, członkowie dyrekcji, personal szpitalny i ci z pośród chorych, którzy mogli wstać z łóżek. W chwilę później odbył się chrzest pierwszego chłopczyka urodzonego w nowym szpitalu.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 20—22; śmietana 1.00—1.20; śmietanka 50—60; ser zwyczajny kg. 80—1.00; masło deserowe 3.10—3.40; zwyczajne 2.80—3.00; jaja świeże 10—11; jabłka kg. 60—1.40; ziemniaki 7—8; buraki 8—10; marchew 10—12; cebula 18—22; pietruszka 14—16; seler 15 do 20; włoszczyzna 12—14; kura sztuka 2.00—3.50; kaczka żywa 2.20—3.00; bita 2.00—2.80; gęś żywa 3.00—4.50; bita 3.00—4.00; indyk i indyczka 4.00—8.00; kurczęta para 1.50—2.00; zając sztuka 2.30—3.20 zł.

MŁODOCIANI AMATORZY SZYNEK. — Aresztowano Majewskiego Władysława, lat 16 Barakowa 7, Głowińskiego Tadeusza, lat 16, zam. w Woli Duchackiej, Gogule Tadeusza, lat 16, Gęsia 8, i Głowackiego Juljana, lat 20, Mo rawska 1, za kradzież z włamaniem dokonaną w nocy na 11 bm. do Rzeźni Miejskiej w Krakowie przez wybicie szyby w oknie, skąd skradli 12 szynek i 30 sztuk kiszek pasztetowych, na szkodę Teodora Kopczyńskiego.

UKRADŁ 1000 KG. ŻELAZA. Aresztowano Krzywonosa Jana, lat 21, zam. w Łęgu pow. Kraków za kradzież 1.000 kg. żelaza z wagonu kolejowego na stacji Grzegórzki, dokonanej w nocy na 11 bm. na szkodę firmy „Bosak" Wawrzyńca 29.

WYKRYTO NIEOSTROŻNEGO ROWERZYSTĘ. W czasie prowadzonych dochodzeń przez organa P. P. w sprawie najechania rowerem przez nieznanego osobnika na emer. komisarza P. P. Leopolda Kinzhubera i spowodowania u niego ciężkiego uszkodzenia ciała w dniu 21 sierpnia br. około godziny 12.45 na ulicy św. Krzyża w Krakowie ujawniono, że sprawcą tego najechania jest Jerzy Kuryłowicz, lat 32 urzędnik prywatny, Krzemionki 12, którego po ciągnięto do odpowiedzialności.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

PODARKI GWIAZDKOWE, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytne zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin", który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów Dra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

Z KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK. W piątek 14 bm. odbędzie się plenarne zebranie członków w Domu Katolickim, w sali portretowej o godz. 5.30 z referatem O. dra Fica.

:o0o:

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Mecz małżeński".
Piątek 14. XII, „Zbójcy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: Ala w krainie czarów.
WANDA: Świat się śmieje.
APOLLO: Melodje cygańskie.
SZTUKA: Pieśń Kozaka.
UCIECHA: Od wieczora do północy.
SŁONKO: „Zakazana miłość", oraz dodatki dźwiękowe.
PROMIEŃ: „Markiza Yorisaka".
ADRIA: „Taniec Miłości", „Baroud".
BAGATELA: „Śmiech w piekle", na scenie rewja pt. „O czem śnią panienki".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 10 do 14-go bm. „Wiktorja i jej huzar".

—oo—

W BAGATELI DLA DZIECI NOWA BAJKA pt.: Żabi król, odegrana zostanie w niedzielę dnia 16 grudnia o godzinie 11 przedpołudn.

BIERDJAJEW WALERJAN, wystąpi na II Poranku Symfonicznym Filharmonji Krakowskiej w niedzielę, 16 grudnia o 11 przedpołudn. Solistą koncertu będzie znakomity baryton art. op. Romanowski Stefan,

Jeszcze o Młynówce królewskiej.

Od jednego z naszych czytelników p. H. Molickiego, starszego Cechu Piekarzy, otrzymujemy nast. artykuł: Inż. Jan Fiszer, w pięknych artykułach, umieszczonych w „Głosie Narodu", przypomniał nam krakowianom, historję **Młynówki królewskiej**, przepływającej przez ulicę Łobzowską i dalej. Chciałbym się podzielić z Czytelnikami „Głosu Narodu" dalszemi wiadomościami o tej młynówce, nie przesądzając jednakowoż faktu, iż podobnych znaleźć można jeszcze więcej.

I tak: W Bibljotece mojego Cechu, **istniejącego od roku 1358, znajduje się oryginalny dokument** (przywilej) **króla Michała Korybut-Wiśniowieckiego**, datowany na sejmie walnym krakowskim **dnia 20. XI. 1669. panowania roku pierwszego**, w którym między innemi czytamy: „..My przeto z radą naszą zważywszy na słuszność sprawy tychże piekarzy i chcąc ulżyć im cokolwiek, oraz zabiegając coraz większemu umniejszaniu się dochodów z młynów naszych, które niechybnie musiałoby nastąpić, z czasem przy coraz większem zubożeniu tychże piekarzy krakowskich, ustanawiamy i uchwalamy jako wieczystą na zawsze obowiązującą ordynację, że przerzeczony Cech piekarzy krakowskich ma mieć z młynów naszych królewskich, górnych, położonych na Rudawie pięć kamieni młyńskich, w dolnych zaś cztery kamienie na swój wyłączny użytek i swoje potrzeby i nie wolno nikomu przeszkadzać im w ich używaniu... ...Ponieważ w lecie przez zbytnie upały wysychać, w zimie zaś przez mrozy wielkie zamarzać zwykła rzeka, na której pobudowano młyny nasze, tak, że podówczas młyny te stoją bez użytku, a piekarze wspomnieni krakowscy są zmuszeni gdzieindziej się udawać dla zmielenia mąki, przeto chcemy i rozkazujemy, że przerzeczonego Cechu piekarze ilekroć razy z powodu czyto mrozu, czy też posuchy, nie będą mogli używać młynów naszych, będą uwolnieni w bramach miasta od opłaty „palmiary" podatku".

Osobliwą natomiast, a prawie że nikomu nieznaną, poza ograniczoną liczbą zainteresowanych ludzi, wiadomość, o tejże naszej krakowskiej „Młynówce królewskiej" spotkałem przed kilkoma laty w Cechu Ogrodników. O tym Cechu w ustawodawstwie naszym przemysłowym nigdy nawet wspomnień nie było. Jest to Cech istniejący od czasów królowej Bony, dziś już Stowarzyszenie chylące się z każdym dniem ku upadkowi, jako oparte na przestarzałych formach konserwatywnych i dzisiaj nie mające racji bytu. O tym Cechu wspominałem przed kilkoma laty na łamach wychodzącego w Krakowie tygodnika „Głosu Mieszczańskiego". W następnym artykule podzielę się z Czytelnikami ta jedyną wiadomością o „kwaterce wody" Cechu ogrodników.

Trzeci dzień procesu zawiadowców spółki „Caro".

ZEZNANIA ŚWIADKÓW DR. WIELGUSA, DOC. DR. WACHHOLZA, DR. CHODOROWSKIEGO I DR. RADZYŃSKIEGO.

Zeznania świadków, które wypełniły trzeci dzień rozprawy przeciw zawiadowcom spółki „Caro" były naogół dla oskarżonych korzystne. Serję świadków rozpoczął **b. wiceprez. miasta dr. Wielgus**. Zeznawał on bez przysięgi.

Zapytany przez przewodniczącego, co wie **o sprzedaży udziałów Banku Dyskontowego w** Warszawie **firmy „Caro" gminie Krakowa**, oświadczył:

— Powiedział mi ktoś, że p. **dr. Krzetuski pertraktował z Bankiem o sprzedaż udziałów miastu**, choć nie miał do tego upoważnienia. Dr. Krzetuski robił to poza plecami rady nadzorczej, która o tem wogóle nie myślała. Świadek

NIE WIEDZIAŁ O TEM, ŻE BILANSE BYŁY FAŁSZOWANE,

doszło to dopiero do jego uszu po ustąpieniu z „Cara", a zresztą ponieważ, jak oświadcza, **nie jest fachowcem**, więc nie byłby się w tych sprawach zorjentował. Była to według statutu **sprawa komisji rewizyjnej.** W sprawie kilku pozycyj **mylnie zaksięgowanych**, świadek zeznaje wkońcu, że o tych pozycjach rada nadzorcza wiedziała, ale **nie interesowała się ich załatwieniem.**

Odnośnie do tantjem, dr. Wielgus mówi: **o tantjemy była zawsze wojna z rzeźnikami i bankiem, oni zawsze chcieli wysokich dywidend, nie 8 ale nawet 12 i więcej procent.**

Prokurator Boryczko: Czy zawsze było pokrycie na wypłatę dywidend?

Świadek: Możliwe, że nie zawsze. Zdaje się, **że na radzie mówiono, jak pokryć dywidendy, na które nie było pieniędzy.**

W tem miejscu dr. Wielgus wyjawia rzecz niezwykłą, a mianowicie, że **statut nakazuje**

CAŁY ZYSK ROZDZIELIĆ MIĘDZY WSPÓLNIKÓW

i nie dozwala na tworzenie funduszów rezerwowych. Odnośnie do Landaua i dra Porębskiego mówi, że nie wprowadzali nikogo w błąd, pracował z nimi lat kilka i uważa ich za porządnych ludzi. Również polityka kredytowa nie była błędna. Zarząd chciał zawsze dobrego zabezpieczenia kredytów, ale m. in. **masarze nie chcieli absolutnie dawać zabezpieczenia hipotecznego na kredyty, udzielone im przez „Caro".**

Obrońca Fryhling: Kto domagał się na radzie nadzorczej wysokich dywidend?

Świadek: Ci, którzy reprezentowali udziały Banku i rzeźników.

BEZ KONTROLI...

Co do działalności **komisji rewizyjnej** świadek zeznaje, że badała ona gospodarkę **nietylko formalnie ale i materjalnie.** Prokurator przypomina świadkowi twierdzenie członków komisji rewizyjnej w śledztwie, wedle którego **materjalne badanie gospodarki firmy było sprawą rady nadzorczej. Członkowie rady nadzorczej twierdzili zaś odwrotnie.** Prokurator konkluduje więc: **Faktycznie nie było w spółce kontroli!**

Świadek: Nie.

Oskarżony Landau przypomina świadkowi, że prezydjum miasta nakazywało dyrektorowi Krzyżanowskiemu **badanie dokładne bilansu jeszcze przed zebraniem komisji rewizyjnej.** Świadek przyznaje, że dyr. Krzyżanowski rzeczywiście **badał dokładnie księgi, za co pobierał 500 zł. wynagrodzenia.**

Prokurator: Czy gmina sprowadzała z Wiednia rzeczoznawcę?

Świadek: Rzeczoznawca przyjechał, nie wiem, czy go sprowadziła gmina, czy Bank Dyskontowy.

Przewodniczący dr. Stuhr: U sędziego śledczego zeznawał pan, iż Landau sugierował członkom rady zawiadowczej, że stan interesów „Cara" jest świetny.

Świadek: Nigdy nie miałem przekonania, że on przedstawia coś niezgodnie z prawdą.

Landau do świadka: Kiedy i ile razy przychodził p. Krzyżanowski badać bilans.

Adw. Goldblatt: To można wykazać według tych stu złociszów, (dyr. Krzyżanowski za każde posiedzenie komisji rewizyjnej, w którem brał udział, pobierał 100 zł. honorarjum).

POŻYCZKI GMINY W FIRMIE „CARO".

Przy końcu zeznań świadka wychodzi na jaw sensacyjny szczegół a mianowicie, że **niejednokrotnie gmina miasta Krakowa pożyczała dużych sum od firmy „Caro".** — Dr. Wielgus zeznawał przeszło półtorej godziny.

Drugi świadek **doc. dr. Wachholz**, radca zarządu miejskiego, zeznający bez przysięgi, mówi, że **był członkiem komisji lustracyjnej,** która na życzenie prezydenta Beliny-Prażmowskiego **badała prawdziwość doniesień Pawłowskiego i Stankiewicza**, a których sprawą podjęto śledztwo. Komisja napisała sprawozdanie, stwierdzające, że **bilanse były nierealne, że nieprawidłowo księgowano niektóre pozycje, że tantjemy wypłacano na poczet przyszłych zysków** i t. d. Świadek zarzuca oskarżonym to, że nie zorjentowali wiceprezydenta Klimeckiego co do nierealności bilansów. Ciekawe, że w końcowym ustępie sprawozdania **komisja stwierdziła, iż Landau i dr. Porębski nie dopuścili się nadużyć karalnych i uwłaczających czci.**

Trzeci świadek **dr. Chodorowski**, prokurent Miejskiej Kasy Oszczędności, był **również członkiem wspomnianej powyżej komisji.** Podaje on te same szczegóły, co świadek poprzedni o sprawozdaniu komisji.

CO SIĘ STAŁO Z 320 TYSIĄCAMI ZYSKU?

Przew.: Jak tłumaczyli oskarżeni fikcyjne liczby w bilansach?

Świadek: Mówili, że nie chcą wykazywać bilansów ujemnych, **by nie zachwiać kredytem z jakiego żyło „Caro".** Sądzili, że straty te pokryją w najbliższych latach. W trakcie zeznań świadka prokurator dochodzi do wniosku, że **dochód „Cara" wynosił rocznie 400.000 zł.** — Z tego 80.000 szło na opłacenie procentów. **320.000 zaś było czystym zyskiem. Dlaczego więc „Caro" zbankrutowało, pyta prokurator.**

Świadek odpowiada, jak wielu innych, że powodem ruiny spółki była niefortunna budowa domu. **Prokurator potrząsa niedowierzająco głową.** Oskarżony Landau chce dowiedzieć się od świadka, czy ten wie, że Landau był zawsze za utrzymaniem „Cara" jako spółki i chciał, by nie było ono wyłączną własnością miasta, bo wówczas byłyby ciągłe **interwencje radców, protekcje i t. d., które wpływałyby niekorzystnie na interesa spółki.**

Prokurator: Czy wiedział pan, że Landau uczestniczył w udziale Banku Dyskontowego w spółce „Caro" do wysokości 75.000 zł.

Świadek: Nie.

„...W BILANSACH JEST WSZYSTKO W PORZĄDKU".

Ostatni świadek ławnik dr. Radzyński był członkiem rady **nadzorczej „Cara" od październike 1931.** Gdy zapoznał się z jego gospodarką zauważył, że jest ona rozrzutna i wadliwa. Po złożeniu doniesienia przez Pawłowskiego **i** Stankiewicza brał udział wraz z dr. Wachholzem i dr. Chodorowskim w komisji, która badała prawdziwość tych zarzutów. **Dr. Radzyński był przekonany, że w bilansach jest wszystko w porządku, bo podpisywała je komisja rewizyjna.** Świadek zapytany przez **prokuratora** stwierdza, **że materjalne badanie bilansu jest obowiązkiem komisji rewizyjnej.**

Prokurator: Czy nabrał pan **przekonania,** że komisja rewizyjna badała bilans **materjalnie.**

Świadek: Przemówienia komisji rewizyjnej były bardzo krótkie.

Adw. Frühling: Kto załatwiał sprawę **odkupu udziałów „Cara" od Banku Dysk.**

Świadek: Gerensem w tej sprawie **był p. Klimecki.**

Oskarżony Landau: Czy słyszał pan o liście poufnym dra Krzetuskiego do Banku w sprawie sprzedaży udziałów miastu **za cenę wyższą, niż określił prezydent Prażmowski.**

Świadek: Słyszałem, ale nie znam jego treści.

Przy końcu zeznań dra Radzyńskiego oskarżony Landau stwierdza, że **broszura** w sprawie prowadzenia rzeźni miejskiej i firmy „Caro" **napisana przez dra Radzyńskiego, zawiera program, który przed trzema laty Landau przedstawił radzie zawiadowczej.**

Landau: Ten program wtedy był zły, a **dzisiaj jest dobry i według niego prowadzi się spółkę.**

Dr. Radzyński nie zaprzeczył oświadczeniu oskarżonego. Na tem rozprawę odroczono do czwartku.

Na wpisowe dla studentów U. J.

Wczoraj, tj. 12 bm. **wręczyliśmy J. M. Rektorowi Uniw. Jag. kwotę 567 zł. 30 gr. jako dalszą sumę składek**, złożonych na wpisowe dla studentów U. J. przez Czytelników "Głosu Narodu". P. Rektor przyjmując ofiarowaną sumę, wyraził podziękowanie dla wszystkich, którzy w zrozumieniu trudnej dziś sytuacji młodzieży akademickiej, pospieszyli jej z tak ofiarną i wydatną pomocą.

—××—

20 lat pracy „Rodziny Sierocej" w Krakowie.

W czasie zawieruchy wojennej, **t. j. zaraz** w jesieni roku 1914 wyłoniła się potrzeba opieki nad sierotami po poległych legjonistach **i** żołnierzach polskich. Umieszczono **więc pierwsze 10 dzieci** w marcu 1915 r. **w ochronie, wynajętej na Woli Justowskiej. Ta gromadka stała się zawiązkiem** „Rodziny Sierocej". Dzieci przybywało, a dzięki zapobiegliwości zarządu i ofiarności społeczeństwa, wzrastały i fundusze. Z czasem t. j. w czerwcu 1916 r. nabyto domy **na Zwierzyńcu i Woli Justowskiej**, objęto we własne ręce administrację majątku i dokonano podziału dzieci. Chłopców umieszczono w domu na Zwierzyńcu, a dziewczęta na Woli.

W r. 1923 **Ks. Metropolita Sapieha**, zachę-

cony owocną działalnością Stowarzyszenia, oddał „Rodzinie Sierocej" na wychowanie 38 dzieci Ziemi Krakowskiej, utrzymywanych przez „K. B. K.", a następnie w tymże samym roku, gdy województwo likwidowało Zakład ś. p. Żurowskiej na Prądniku Czerwonym i Arcypasterz Krakowski miał zadecydować o losie pozostałych po nim budynków, oddał je „Rodzinie Sierocej". „Rodzina Sieroca" objęła dom zniszczony, bez inwentarza, ogrody pozbawione płotów i drzew. Dzięki pomocy Bożej zdołała wszystko doprowadzić do porządku. Dzisiaj na Prądniku Czerwonym korzysta z opieki Zakładu około 60 nieletnich chłopców.

———ooOoo———

Odczyty.

Staraniem Związku „Caritas" archidiecezji krakowskiej odbywać się będą wykłady dla kierowników (czek), wychowawców (czyń) katolickich zakładów i ochronek z dziedziny wychowania, higjeny, ustawodawstwa itd. — Pierwszy z nich pt. „Podstawowe zasady wychowania" wygłosi p. kurator F. Przyjemski, w piątek 14 bm. o godz. 6 wiecz. w sali niebieskiej Domu Katolickiego. Wstęp wolny.

Następujące odczyty wygłoszone zostaną w piątek 14 bm. w Muzeum Przemysłowem: Dyr. inż. P. Tulacza z Katowic: „Deformacje i naprężenia termiczne przy rozmaitych metodach spawania". Dr. inż. H. Buchholza z Kolonji: „Połączenia spawne w świetle najnowszych badań i naprężeń termicznych". Wstęp bezpłatny.

Życie gospodarcze

Codziennie przybywa 2 i pół tysiąca bezrobotnych.

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 8 bm. **wynosiła ogółem 349.461 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 16.643 osób.**

Liczba osób bezrobotnych w Warszawie wynosiła 38.983 osób tj. o 346 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ciągu tygodnia o 3.144 osób i wynosiła 38.744 osób.

Liczba bezrobotnych **na Śląsku wynosiła 95.106 osób**, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodna o 1.362 osób.

Oddłużenie miejskiej własności nieruchomej.

Na posiedzeniu zarządu polskiego Związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej była omawiana, między innemi sprawa oddłużenia miejskiej własności nieruchomej. Mówcy, opierając się na danych rzeczowych, wykazywali, jak zaniedbane są domy miejskie z powodu braku funduszów na przeprowadzenie koniecznych remontów; na wielkie zaległości podatkowe, spowodowane przeciążeniem podatkowem i pobieraniem podatków od fikcyjnych (nieściągalnych) czynszów komornianych; na niedolę i kompletną ruinę właścicieli domków o małych mieszkaniach (których w Polsce jest 85 proc. i które jeneralnie korzystają z przepisów ustawy moratoryjnej); na fatalny wzrost zaległości komornianych i na zadłużenie domów miejskich, spowodowane wymienionemi czynnikami, a ponadto zaciągniętemi zobowiązaniami na przymusowe inwestycje.

Mimo jednak tak fatalnej sytuacji, w jakiej się znajdują domy miejskie, zarząd polskiego Związku zrzeszeń stojąc solidarnie na stanowisku poszanowania prywatnej własności, uznał, że dalsze ulgi oddłużeniowe własności miejskiej nie przyniosą korzyści, a spowodują tylko zniszczenie kredytu prywatnego, bez którego własność miejska istnieć nie może. Dlatego też poza utrzymaniem w dotychczasowej formie kredytu długoterminowego w listach zastawnych, t. j. przy oprocentowaniu 5 proc. od sta z okresem umorzenia 37 i pół lat, wszyscy mówcy jednogłośnie domagali się uruchomienia kontrolowanej emisji nowych listów zastawnych na spłatę uciążliwych zobowiązań, jakiemi są obarczone domy miejskie.

——·——

Opodatkowanie robotników cudzoziemskich we Francji.

Komisja skarbowa parlamentu francuskiego uchwaliła w jednym z artykułów ustawy skarbowej **wprowadzenie podatku od robotników zagranicznych.** Podatek ten wynosić ma **1% od zarobków, nieprzekraczających 18.000 franków rocznie, oraz 5% od zarobków cudzoziemców, którzy pobierają ponad 18.000 franków rocznie.**

Na plenarnem posiedzeniu izby deputowanych postanowiono przepis ten wyłączyć z ustawy skarbowej i ma on być uchwalony jako **oddzielna ustawa.**

———oOo———

Zasady rozdziału kredytów budowlanych na r. 1935.

W ub. miesiącu, komitet ekonomiczny ministrów, ustalił plan akcji **kredytowania ruchu budowlanego mieszkaniowego na rok 1935.** — Idzie tu oczywiście o kredyty z funduszów **państwowych.**

W tych dniach Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił już Komitety Rozbudowy poszczególnych miast **o wysokości sum, przeznaczonych na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego** oraz o **zasadach,** jakie mają obowiązywać w roku 1935 przy uchwalaniu przez Komitety Rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Ze względu na zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą budownictwa mieszkaniowego — podajemy niżej najważniejsze **wytyczne, jakie w akcji kredytowania budownictwa mieszkaniowego w 1935 r., prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego — będą miały zastosowanie.**

W DUŻYCH MIASTACH DOMY BLOKOWE — W MAŁYCH BUDOWNICTWO DROBNE.

Akcja kredytowo-budowlana 1935 roku będzie dotyczyła budownictwa **dużych domów blokowych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i remontu większych domów o małych mieszkaniach.**

Przy rozdziale kontyngentów kredytowych na rok 1935 na poszczególne rodzaje budownictwa, a więc na budownictwo blokowe, budownictwo drobne i remonty domów o małych mieszkaniach — **kierowano się zapotrzebowaniem kredytowem** na każdy z tych rodzajów budownictwa, a nadto brano pod uwagę **wielkość miast,** ilość mieszkańców, warunki rozwojowe poszczególnych ośrodków miejskich, stan sprawy mieszkaniowej w tych ośrodkach itp. Z tych względów **kontyngenty kredytowe na budownictwo blokowe i remonty dużych domów o małych mieszkaniach otrzymały przedewszystkiem większe miasta,** dla większości natomiast miast przydzielono kontyngenty **na budownictwo drobne.**

47 MILJONÓW NA KREDYTY BUDOWLANE.

Ogólna suma kredytów, uruchomionych na akcję kredytowo-budowlaną 1935 roku wynosi **47 miljonów,** z której to sumy na akcję **terenową,** t. zn. na przygotowanie terenów państwowych pod zabudowę przypada 4 miljony, na budownictwo **robotnicze** — finansowane za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych — 7 miljonów oraz na **bezpośrednią akcję kredytowo-budowlaną** Banku Gospodarstwa Krajowego — **36 miljonów.**

Z ogólnej sumy 36 miljonów, przeznaczonych na udzielanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek budowlanych — przypada na budowę **dużych domów blokowych złotych 15.875.000,** na budownictwo **drobne 18.625.000 zł.** i na **remonty 1.500.000 zł.** Ogółem przy podziale kontyngentów uwzględniono **214 miast,** z której to liczby 53 miasta uzyskały kontyngenty zarówno na budownictwo blokowe, jak i drobne.

Wysokość kontyngentów kredytowych dla większych miast wynosi: **Kraków 1.300.000 zł., Kielce 330.000 zł., Lwów 1.550.000 zł., Radom 380.000 zł., Sosnowiec 400.000 zł., Stanisławów 275.000 zł., Warszawa 8.800.000 zł.** itd.

W granicach przydzielonych kontyngentów Komitety Rozbudowy **mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe** i przesyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Województwo krakowskie otrzyma 3 miljony złotych.

Miasta województwa krakowskiego partycypują w funduszu akcji budowlanej następującemi sumami:

Kraków zł. 1.300.000, **Biała** 50.000, **Biecz** 20.000, **Bochnia** 50.000, **Brzesko** 20.000, **Chrzanów** 80.000, **Dębica** 40.000, **Gorlice** 60.000 zł., **Jasło** 50.000, **Jaworzno** 60.000, **Skawina** 20.000, **Sucha** 20.000, **Tarnów** 225.000, **Trzebinia** 40.000, **Wadowice** 40.000, **Wieliczka** 60.000, **Zakopane** 210.000, **Żywiec** 40.000 zł.

Ogólna suma kredytów przyznanych dla miast Województwa krakowskiego wynosi — 3.025.000 złotych.

Kto może uzyskać pożyczkę?

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitety Rozbudowy obowiązywać będą w roku 1935 następujące zasady:

1) Pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych, bez żadnych ograniczeń.

2) **Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu przyznać należy tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.**

3) a) **Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić:**

dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 1500 metrów sześciennych — do wysokości 30 proc. kosztów budowy, a w miastach: Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — do 40 proc. kosztów budowy, w zależności od wyposażenia budynku i budowania go w śródmieściu;

dla drobnego budownictwa zbiorowego, to zn. przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej 10-ciu domkami według określonego typu — 6.000 zł., zaś w miastach: Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, **Krakowie** i Łodzi — 7.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy;

dla drobnego budownictwa indywidualnego 4.000 zł., zaś w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, **Krakowie** i Łodzi — 5.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy — **z tem, że kwota kredytu przy budownictwie drobnem musi się mieścić najwyżej w granicach 50 proc. kosztów budowy.**

Wysokość kredytu na **remonty** domów większych o małych mieszkaniach — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu:

b) powyższe normy maksymalne dla **drobnego budownictwa** — mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku — z tem, że **kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 50 proc. kosztów budowy.** Z zasady tej wynika, że o ile budynek zawierać będzie np. 2 samodzielne mieszkania, maksymalny kredyt przy drobnem budownictwie indywidualnem wynosić może 6.000 zł. na budynek, a przy drobnem budownictwie indywidualnem: w Warszawie, Lwowie, Gdyni, Poznaniu, Krakowie i Łodzi — 7.500 zł. na budynek.

4) Pożyczki będą udzielane za **zabezpieczeniem hipotecznem na pierwszem miejscu.** Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — **nie mogą liczyć na jej uzyskanie.**

5) Pożyczki budowlane podlegać będą **amortyzacji w okresie do lat 25-ciu** a przy większych pożyczkach na domy blokowe — **na okres nawet do lat 47-miu. Oprocentowanie pożyczek z kontyngentu 1935 r. zostanie podwyższone,** prawdopodobnie jednak nie przekroczy ono **5 proc.** w stosunku rocznym.

NIE NALEŻY ZWLEKAĆ Z PODANIAMI.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, **aby jaknajrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy** o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy:

1) **zatwierdzony plan budowy,** 2) **kosztorys** i 3) **świadectwo hipoteczne,** stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku stanowi własność budującego.

Zwrócić należy uwagę na konieczność **budowania racjonalnych pod względem konstrukcji i wartości architektonicznej domków, gdyż dotychczasowe budownictwo małych domków pozostawia w tym zakresie wiele do życzenia.** — W celu podniesienia poziomu i wartości budowanych domków Bank Gospodarstwa Krajowego rozpisał w roku 1933 dwa konkursy na wzorowe typy drobnego budownictwa. Wyróżnione na tych konkursach projekty typów nadają się do szerokiego stosowania, gdyż poza swą wartością konstrukcyjną i architektoniczną nie wymagają już **zatwierdzenia** przez władze budowlane, których czynności ograniczają się jedynie do wydawania zezwoleń na budowę i zatwierdzania planu sytuacyjnego budynku. — Z tych względów ci wszyscy, którzy zamierzają rozpocząć budowę w 1935 roku winni **zainteresować się temi wzorowemi typami.** Zostały one w liczbie 64-ch ujęte w formie katalogu, który łącznie z Poradnikiem dla budujących „Dom dla Siebie" kosztuje zł. 4.50 i jest w sprzedaży księgarskiej. Plany robocze wszystkich typów wraz ze ślepemi kosztorysami w cenie zł. 31, wzgl. zł. 41, są do nabycia w Poradni Budowlanej Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, mieszczącej się obecnie w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 1303/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X, urzędujący przy ul. Garbarskiej 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1935 o godzinie 10½ w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 22 Sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Rożka nieruchomości:

1) lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Wyciąże — składającej się z parceli bud. 46, na której stoi dom z drzewa — strzechą kryty, stodoła kryta dachówką, wozownia strzechą kryta i wychodek z desek dachówką kryty, oraz (wspólna ze sąsiadem) studnia z kręgów betonowych na wiadro — kryta daszkiem z desek. — Następnie z parceli gr. lkat. 194 pastwisko, lk. 196/1 moczar, lk. 196/2 łąka, lk. 197 ogród, lk. 766 rola, lk. 767 rola i lk. 1302/1 łąka o łącznym obszarze 3 h. 40 ar. 81 m². Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 8000 zł. cena wywołania wynosi 6000 zł.

2) nieruchomość lwh. 348 tejże gminy, złożonej z parceli gr. lk. 1303 o obszarze 4798 m², stanowiącej własność 1-go Rożkowej 2-go Bętkowskiej, 3-go Szydlowej. Nieruchomość ad 2) oszacowana została na sumę zł. 860. Cena wywołania wynosi 645 zł. Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.— odnośnie do nieruchomości ad 1), — zaś 86 zł. odnośnie do nieruchomości ad 2).

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej sądzie grodzkim.

Kraków, dnia 25. XI. 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X
(—) Jan Pałasz.

Stypendja akademickie dopiero przed Świętami.

Warszawa, 12. 12. (Telef.). Ministerstwo WR i OP przyznało **warszawskim szkołom wyższym** z państwowego funduszu stypendyjnego sumę **636.900 zł.,** z czego 100.200 przeznaczono na pożyczki i stypendja do dyspozycji szkół. Stypendja pełne po 120 zł. miesięcznie otrzymało 98 studentów. stypendja 50 proc. po 60 zł. 652 studentów. długoterminowe pożyczki po 300 zł. 93 studentów. **Ogółem uwzględniono poda**nia 843 **słuchaczy,** co stanowi 39.1 proc. ubiegających się o stypendja. a 4.4 proc. ogólnej liczby słuchaczy szkół wyższych w Warszawie.

W porównaniu z rokiem ubiegłym uwzględniono o **172** podania więcej. Fundusz stypendyjny podwyższono o 78.900 zł. **Rozdział stypendjów dla uczelni prowincjonalnych będzie zakończony przed świętami Bożego Narodzenia** według następującej kolejności: Wilno. Lwów. Kraków. Poznań. Lublin.

—o—

Czy zatem w 1935 roku odbędą się wybory?

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Wieczorem odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu dla omówienia **budżetu Sejmu i Senatu.** Poseł **Kornecki** (Stron. Nar.) interpelował dlaczego w budżecie znajduje się **pozycja diet poselskich na cały okres, skoro w przyszłym roku odbędą się wybory.** Dyrektor kancelarji sejmowej Rutkowski odpowiedział. że odpowiednie sumy odpadłyby automatycznie. Poseł **Dobrowolski** z PPS omawiał stosunki wewnętrzne w Sejmie i podniósł m. i., że do restauracji sejmowej **przychodzą rozmaici ludzie nieznani, którzy podsłuchują rozmowy posłów.** Budżet Sejmu i Senatu przyjęto. rozdano referaty przedłożeń **rządowych** z tem. że niektóre przedłożenia miałyby być opracowane na najbliższe posiedzenie Sejmu. które zostanie zwołane na wtorek.

Jutro odbędzie się posiedzenie **Komisji Skarbowej Sejmu,** na którem omówiony będzie podatek od cukru. Podatek od cukru zostanie uchwalony na posiedzeniu sejmowem we wtorek.

—oo—





Po zamknięciu kroniki

Na 10-lecie „Dzwonu Niedzielnego“.

Zasłużony i umiejętnie prowadzony tygodnik archidiecezji krakowskiej „Dzwon Niedzielny“. założony przez **Ks. Metropolitę Sapiehę,** a redagowany obecnie przez **ks. redaktora Władysława Długosza.** kończy na Boże Narodzenie dziesiąty rok swej zbożnej pracy. Z tej okazji wyjdzie „Dzwon Niedzielny“ na nadchodzące Święta w znacznie zwiększonej objętości i odświętnej szacie. Na czele numeru jubileuszowego znajdą czytelnicy i sympatycy „Dzwonu Niedzielnego“ okolicznościowe słowa Najdostojniejszego Arcypasterza Krakowskiego. a za niemi szereg cennych artykułów w związku z dziesięcioleciem tygodnika i świątecznych.

—oo—

Ciunkiewiczowa przed Sądem Apelacyjnym.

Przed Sądem Apelacyjnym znowu stanęła **głośna Marja Ciunkiewiczowa.** odwoławszy się od wyroku sądu okręgowego. skazującego ją za podstęp uknuty razem z trzema osobnikami, a pozostający w związku z pierwszą jej sprawą. Ciunkiewiczowa zmyśliła okradzenie jej w Grand Hotelu z futer i kosztowności, w celu otrzymania ubezpieczenia tych rzekomo skradzionych rzeczy. Za zmyślenie kradzieży i usiłowane oszustwo ubezpieczeniowe Ciunkiewiczowa otrzymała karę **15 miesięcy z zawieszeniem.**

Wkrótce po tej sprawie wyszła na jaw druga afera Ciunkiewiczowej. Trzej osobnicy **J. Kołodziejski, Cz. Mrowiec, i F. Jagusiński zgodzili się za wynagrodzeniem przyjąć na siebie wobec policji rolę złodziejów,** którzy rzekomo okradli Ciunkiewiczową w Grand Hotelu. Ciunkiewiczowa skorzystała z ich usług, spodziewając się. że w ten sposób zrehabilituje się i otrzyma sumy ubezpieczeniowe. Wspomniani trzej osobnicy otrzymali od Ciunkiewiczowej banknot **1000 frankowy i złoty medaljon.** Przedmioty te znalezione podczas rewizji policyjnej u owych rzekomych złodziejów miały stanowić dowody rzeczowe popełnienia kradzieży u Ciunkiewiczowej. Zmowa wydała się. Ciunkiewiczowej i jej pomocnikom wytoczono proces karny. W dniu 4 sierpnia sąd okręgowy skazał **Ciukiewiczową** za tę drugą sprawę **na półtora roku więzienia, Kołodziejskiego na rok, Cz. Mrowca na 15 miesięcy i F. Jagusińskiego na 10 miesięcy więzienia.** Ciunkiewiczową odprowadzono zaraz do więzienia, skąd ją dziś przyprowadzono na rozprawę apelacyjną.

Po rozprawie i wywodach obrońców sąd apelacyjny zapowiedział o godzinie 18 ogłoszenie wyroku w sobotę. Jako obrońcy Ciunkiewiczowej występowali adwokaci Aschenbrenner i Brem.

Tajemniczą kobietę aresztowano na dworcu krakowskim.

Dnia 9 bm. organa P. P. zatrzymały na dworcu kolejowym kobietę, lat około 25, wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, twarzy szczupłej, oczy nieb., włosy blond obcięte ubraną, w jasny płaszcza kol. piaskowego z kołnierzem futrzanym koloru jasno-żółtego, w beretkę bronzową, w sweter czerwony z pasami granatowemi, w sukienkę ciemną sportową z dwoma kieszeniami, półbuciki czarne, która w czasie legitymowania odmówiła wszelkich zeznań co do tożsamości swej osoby. Kobieta ta posiada znaki szczególne, a to z lewej strony na szyi brodawkę, zaś na lewej nodze przez kolano, oraz na prawym boku blizny od zranienia rewolwerowego. Informacje dotyczące jej tożsamości należy nadsyłać do tut. Wydziału P. P. ul. Siemiradzkiego l. 24.

—000oo000—

Spór o półtora miljona zł.

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Wielką sensację w kołach arystokracji wywołał spór o półtora **miljona złotych.** toczący się w sądzie pomiędzy Marją Różą **Taube** a hr. Maurycym **Potockim.** Sprawa ta jest o tyle zawikłana, że obie strony miały tego samego pełnomocnika mianowicie **Aleksandra Chojnowskiego.** W jego rękach znalazły się dwa weksle z **podpisami Maurycego Potockiego,** jeden na 700.000 zł.. drugi na 800.000 zł. Oba te weksle Chojnowski wręczył baronowej Taube. która wystąpiła do sądu z żądaniem zapłaty. Specjalnym momentem tej sprawy jest śledztwo wdrożone przeciwko Chojnowskiemu o nadużycie zaufania ze szkodą hr. Maurycego Potockiego.

Nowe projekty prawne.

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła **projekt majątkowego prawa małżeńskiego.** opracowany przez wiceprezesa Komisji prof. Lutostańskiego. Projekt obejmuje **1378** artykułów. omawiających m. in. majątek osobisty i wspólny. dowód własności. zarząd majątkiem wspólnym. zarząd majątkiem osobistym. długi i ciężary, podział majątku wspólnego i t. d. Pierwsze czytanie projektu rozpoczyna się 3 stycznia. Ponadto ogłoszono projekt **prawa rodzinnego** w opracowaniu prof. **Gołąba.** Składa się on ze 101 artykułów i podzielony jest na 6 następujących rozdziałów: linje i stopnie, urodzenie w małżeństwie. urodzenie poza małżeństwem. wspólność rodzinnego majątku. rodzina i adopcja. Projekt będzie w najbliższym czasie **przedmiotem obrad podkomisji prawnej** o stosunkach pokrewieństwa i opieki.

PRZED ZATWIERDZENIEM UMOWY WĘGLOWEJ.

Warszawa, 12. 12. (Telef.). Treść zawartego **układu węglowego** pomiędzy delegacją polską a angielską została przez delegatów brytyjskich **skierowana do zatwierdzenia przez zgromadzenie wszystkich brytyjskich właścicieli kopalń węgla.** Zatwierdzenie będące zwykłą formalnością nastąpi w dniach najbliższych.

CZY NASTĄPI ROZWIĄZANIE STOWARZ. „SŁUŻBY DOMOWEJ“

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Niebawem zapadnie niespotykane jeszcze w praktyce sądowej rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy sprawy **rozwiązania stowarzyszenia.** Będzie ono **rozpatrywane 19 bm.** Chodzi o zawieszenie **Chrześcijańskiego Związku Służby Domowej w Warszawie przy ul. Kredytowej 14.** który posiada kilka miljonów majątku i liczne oddziały w miastach prowincjonalnych. Związek rozwiązano za **bezprawne prowadzenie ubezpieczeń i wykroczenia statutowe.**

—OoO—

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Prezydjum miasta **wystąpiło** do Ministerstwa Spraw Wewn. z wnioskiem **o zgodę podwyższenia dodatku do podatku od nieruchomości na terenie** Warszawy.

Badanie położenia ludzi bez ojczyzny.

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Z polecenia komitetu nansenowskiego w Genewie opiekującego się uchodźcami z Rosji. **specjalny delegat Johnson objeżdża państwa,** w których są większe skupienia posiadaczy paszportów **nansenowskich. Do krajów tych należy i Polska. Komitetowi chodzi o zbadanie położenia nansenistów, zwłaszcza wobec zarządzeń ograniczających rynek pracy dla obcych w różnych krajach.**

ZŁOŻENIE MANDATU SENATORA.

Senator z B. B. **Prof. Br. Rydzewski** złożył **mandat spowodu choroby**

—oo—

Warszawa, 12. 12. (Telef.). W dniu 13 bm. rozpoczyna się w Moskwie **polsko-sowiecka konferencja kolejowa** w sprawie uregulowania ruchu sąsiedzkiego osobowego i towarowego na okres roczny od 15 maja 1935 r.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia **3-ej klasy Państw. Loterji Klasowej** większe wygrane padły jak następuje: po **20.000 zł.** na nry: 81496 i 102880. po **10.000** padło na 41052. 61863. 155221 i 161256, po **5000** zł. na nr. 8778, 66774, 81490. 169379 i 174251.

WOBEC ZACHWIANIA SIĘ LIRA.

Rzym, 12. 12. (PAT.) „Popolo d‘ Italia“ ogłasza komunikat, **zaprzeczający energicznie pogłoskom,** jakoby rząd zamierzał **zmniejszyć pobory** pracowników państwowych, zmniejszyć **komorne** i obniżyć wartość **lira.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 12. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 123.67; Holandja 358.25; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.29: Praga 22.13; Szwajcarja 171.53 Sztokholm 135.35; Włochy 41.25, Berlin 212.65; Dolar pozagiełdowo 5.28, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 199. funt szterlingów 26.28.

Papiery procentowe: budowlana 46; stabilizacyjna 68.50; dolarowa 72.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 94.75; Cukier 28.50; Węgiel 13.50; Lilpop 10.25; Starachowice 12.18.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj niejednolita. Pożyczka dolarowa 67.25.

—000—

Paryż, 12. 12. (PAT.) Władze sądowe przychylając się do prośby obrońców inspektora Bonny, postanowiły **wypuścić go prowizorycznie na wolność.**

Ofiary nieszczęścia w Lansing.

Nowy Jork, 12. 12. (PAT). Wydobywanie zwłok ze zgliszcz w hotelu **w Lansing** w stanie Michigan trwa w dalszym ciągu. Dotychczas **ustalono tożsamość 14 ofiar katastrofy,** w liczbie tej znajduje się 6-ciu członków **stanowej izby reprezentantów.** Pod gruzami hotelu spoczywa jeszcze około 30 ofiar katastrofy.

—oo—

Bomby w teatrach amerykańskich.

Boston, 12. 12. (PAT). Dzisiaj rano **w czterech teatrach w Bostonie** prawie w tym samym czasie nastąpiły tajemnicze **wybuchy,** które spowodowały bardzo poważne szkody materjalne. Władze policyjne i sądowe, które prowadzą dochodzenie. są zdania. iż **niewykryci przestępcy podłożyli w zbrodniczym zamiarze bomby,** zaopatrzone w system zegarowy.

—o—

Krwawe zajścia w Abisynji.

Rzym, 12. 12. (PAT). Agencja Stefani komunikuje, że podczas **ataku Abisyńczyków na posterunek włoski w Ualual** po stronie abisyńskiej przed linją obronną włoską padło 110 żołnierzy. Samoloty włoskie, które krążyły nad dyrektorjum pomiędzy Ualual a Ado stwierdziły, iż **na całej tej przestrzeni leżą liczni zabici i ranni.** — W ręce Włochów dostało się 105 karabinów, 8 tys. naboi, 70 zwierząt pociągowych, 125 namiotów. 400 worków z żywnością oraz jeden automobil ciężarowy.

—oo—

W OBRONIE FRANCUSKIEGO ROLNICTWA.

Paryż, 12. 12. (PAT). Izba deputowanych obradowała dziś **późno w nocy nad sprawą uzdrowienia francuskiego rynku zbożowego.** W czasie obrad odrzucono m. in. wniosek zmierzający do zawieszenia na przeciąg 6-ciu miesięcy **czasowego dowozu zboża** zagranicznego do Francji.

SKUTKI POWODZI NA FILIPINACH.

Manilla. (PAT). Wielka powódź. która nawiedziła Filipiny. **zniszczyła 29 wiosek,** pozostawiając 9000 mieszkańców bez dachu nad głową.

—oo—

WALNE ZEBRANIE P. BIAŁEGO KRZYŻA.

Warszawa, 12. 12. Dziś o godzinie 10 w lokalu podofic. kasyna garnizonowego rozpoczęły się **obrady naczelnego walnego zgromadzenia delegatów okręgó wi kół Polskiego Białego Krzyża.**

Cynk polski dla Japonji.

Dziś została podpisana na Górnym Śląsku umowa pomiędzy wybitnym przemysłowcem japońskim Taakahara Mitsui a firmą Giesche w sprawie dostawy znacznych ilości cynku. Umowa przyczyni się niewątpliwie do osłabienia bezrobocia. P. Mitsui ofarował 30.000 jen, to jest 80.000 zł. dla uniwersytetu Warszawskiego dla założenia katedry badań nad japońszczyzną.

ZBIGNIEW ZALESKI. 2

Zastępowy „Zbików“.

A temu na twarz uderzyła mimowolna fala rumieńca: — Puść mnie, ofiaro, bo będzie źle! — Koledzy patrzyli na niego ze zdziwieniem: — Nie bierzcie mi za złe, mam swoje sprawy. Naprawdę nie mogę. — Wziął pod rękę jednego z harcerzy, odszedł z nim na stronę:

— Słuchaj, po drodze do domu zawiadom Kopcia, że dziś zbiórki nie będzie. Ja mam za daleko. On niech zawiadomi swoich „Lampartów“ sposobem alarmowym. Termin zbiórki nieokreślony. Dobrze? — Czuwaj!

— Rozkaz! Czuwaj!

Odezwał się dzwonek: słuchowisko miało się rozpocząć. Heniek z ciężarem na sercu, z zaciśniętemi zębami wyszedł na ulicę.

Majaczyła jeszcze przed nim anemiczna twarz Patery, śmiejąca się urągliwie... Mój Boże, co za chłopiec! — Dopiero przed trzema laty przyjechał do Polski gdzieś spod Hamburga. Ledwo to po polsku mówiło. — Chłopcy go nie znosili. Zczasem jednak przyuczył się, chłopcy się przyzwyczaili, a ojciec zapisał go nawet do harcerzy. Dwa lata już siedział w drużynie, ale bez widocznej zmiany. Nie mógł się dorobić ani krzyża harcerskiego, ani przyjaźni chłopców. Pozostał nadal złośliwym i brutalnym, a co najbardziej chłopców, a zwłaszcza Heńka, drażniło nieustannie wychwalał Niemców i niemieckie porządki. Heńka w specjalny sposób zaczepiał przy każdej sposobności, zaufany w swojej przewadze fizycznej. Heniek puszczał zaczepki mimo uszu, czekając, aż go ta febra złośliwości minie, ale w ostatnich czasach brakło mu już cierpliwości. Ilekroć go zobaczył pięści mu się zaciskały. Dzisiejszy wypadek wzburzył go do reszty. Do licha, czas już skończyć z tym zawadjaką...

Energicznem pchnięciem otworzył drzwi do mieszkania. Młodszy brat Kazek zasalutował na powitanie: — Wiesz, Heniek, o ósmej był drużynowy. Mówił, że wyjeżdża do Warszawy na zawody lotnicze.

— Aha, więc to tak! — Poczuł do drużynowego coś jakby żal. Ale nie było czasu do stracenia. Rzucił książki i pobiegł do kolegi zastępowego. Jak to dobrze, że zdążył już ułożyć plan alarmowy swojej drużyny.

Zbiórka odbyła się dopiero w czwartek. Naturalnie tematem gawędy było otwarcie challege'u. Drużynowy zakończył: — To jedno jest pewne, że nasi przygotowani są świetnie i że zwyciężyć — musimy.

Po zbiórce dorzucił: — Wiecie, w niedzielę mecz piłki nożnej z Niemcami. — O czwartej. Ochotników zapraszam do siebie na radjo.

W niedzielę pięć przed czwartą cała prawie drużyna siedziała w skupieniu na werandzie u drużynowego. Speaker z dalekiej Warszawy zaczął już urzędować. Między chłopcami trwały przyciszone rozmowy. Do Heńka nachylił się Patera: — Daję głowę, że Niemcy wygrają 6:0.

— Tak cię to bawi?

— Pewno. Niemcy robią wam zaszczyt, że wogóle chcą z wami grać.

Za Heńka, który uśmiechnął się tylko pobłażliwie, odpowiedział jego czołowy, Janek Szymkiewicz: — Zamknij się, małpo. Nie jesteś w Hamburgu. Tak narzniemy twoim Niemcom i tobie, że wam się odechce!

W tej chwili mecz się rozpoczął. Jakieś uniesienie bojowe powiało przez powietrze. Zda się to nie garstka zawodników, ale dwa narody walczą. Po długiej denerwującej grze pierwszego gola zdobyła drużyna niemiecka. Patera uśmiechnął się złośliwie: — To dopiero początek! — Tego już chłopcom było za wiele. Kilku porwało się ku niemu. Sam drużynowy lekko zniecierpliwionym głosem kazał mu iść do domu.

Patera przyjął to z zimną krwią: — Nie potrzebuję łaski. Mam w domu swój aparat.

Wyjechał na ulicę na rękach oburzonych kolegów. Tymczasem polska drużyna w świetnej formie szła naprzód. Jeden gol, drugi. Chłopcy byli pewni zwycięstwa. To też nie chcieli wierzyć własnym uszom, gdy speaker jęknął z głośnika: — Jezus Marja! Gol! Niemcy strzelili gola! — Kilka następnych minut zdecydowało o klęsce. Chłopcy przygnębieni i wściekli, poczęli się zbierać do wyjścia.

Drużynowy wyłączył aparat i uśmiechnął się do nich z przymusem: — Nie przejmujcie się! Nasi gracze zbyt szybko „popuchli“... Zresztą pech. Jeszcze się odegramy. — A jutro o piątej nadzwyczajna zbiórka w olszynie za łąkami. Mam strasznie miły sekret. Zapomnicie nawet o dzisiejszym meczu. Zastępowi zostaną na radę drużyny. Czuwaj!

Rada drużyny: czterech zastępowych i sekretarz, zasiadła kręgiem przy biurku drużynowego.

Pierwszy zabrał głos zastępowy „Jeleni“, Stach Janczewski:

— Druhu, długo jeszcze będziemy trzymać tego Paterę? Niema z niego żadnej pociechy. Ja go już nie przyjmuję na zbiórki zastępu. A od dziś żaden z chłopców nie poda mu ręki. Ja mówię wyrzucić go i szlus.

— Łatwo to powiedzieć, ale ojciec jego prosi na wszystko, żeby go nie wydalać. Wiem bardzo dobrze, że to mu się należy, ale jeszcze zaczekamy. W tych dniach pomówię z nim na serjo, weźmiemy go pod ścisłą obserwację i zobaczymy. Ale narazie mniejsza z tem. Inne ważniejsze mamy rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 2845/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru XII-go Juljusz Goldberg, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodz. w Krakowie sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Krakowskiej Fabryki Drutu i Wyr. Żelaznych nieruchomości: obj. lwh. 57. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXII — Podgórze złożonej z parceli budowlanej o pow. 1 morg i 340 sążni kwadr. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 26.666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22 sala Nr. 3.

Dnia 10. XII. 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 2005/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru XII-go Juljusz Goldberg, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodz. w Krakowie sala Nr. 3. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Drożdż nieruchomości: obj. wlh. 960 ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka złożonej z parceli budowlanej, domu murowanego jedno piętrowego, ogrodzenia, studni. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.345. cena zaś wywołania wynosi zł. 18.258 gr. 95.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.434 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22 sala Nr. 3.

Dnia 10. XII. 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII. Batorego 25.
VIII. Km. 2135/34.
dnia 11 grudnia 1934.

Strona zobowiązana: Ignacy Klimek zam. w Przysiółku Gackim p. Bolechowice i Józef Klimek zam. w Wierzchowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Karola Doliny w Zelkowie przez adw. Dra Arnolda Joachima w Krakowie Grodzka L. 6. odbędzie się dnia 14. I. 1935. o godzinie 9-tej przedp. w Sądzie Grodz. przy ul. św. Jana w Krakowie w biurze Nr. 2. na zasadzie §. 168. 170 o egz. i zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności:

Księga gruntowa Zelków. Whl. 54. Oznaczenie realności: Realność w Przysiółku Gackim przy Zelkowie, składająca się z parcel gruntowych 583/3, 585, 587, 589 i 590 i parcel budowlanych 61 i 129 o łącznym obszarze 1 mg. 808 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 1.402. Najniższa oferta zł. 934.66. — Domu mieszkalnego krytego słomą, wartość szacunkowa 293.30. stodoły drewnianej krytej słomą. wartość szacunkową zł. 307.50, 30 sztuk drzew owocowych zł. 30. Najniższa oferta Zł. 315.40. Razem wartość szacunkowa wraz z przynależ. Zł. 2.032.80. Najniższa oferta razem Zł. 1.250.06.

Do realności whl. 54 ks. gr. gm. kat. Zelków należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła i 30 sztuk drzew owocowych oszacowane na Zł. 630.80. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi Zł. 203.28.

Sąd Grodzki w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Do wiadomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabuiralny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym., podanego wyżej Sądu Grodzkiego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, **którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe** wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie zabezpieczone na tych realnościach, aby **najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym** oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji, albo też odszkodowania, **aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili**, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu, pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ustat. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania **podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych,** z realności, aby się oświadczyły **najpóźniej na dni 8 przed terminem** licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, **inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.